DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 96. Sroda, 20 Kwietnia (2 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. dnia 20 Kwietnia (1 Maja).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,542, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Napoleonowi *Swiniarskiemu*, właścicielowi dóbr Mokra wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Międzyleś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,796 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Hrabiemu Mieczysławowi *Kwileckiemu*, właścicielowi dóbr Góry, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Wilcza-góra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 131,948 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. sukcesorom barona Gustawa-Henryka *Kejdel*, właścicielom dóbr Giełgudyszki-niższe i Pleniszki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Giełgudyszki-niższe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36,069 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Hrabiemu Wojciechowi *Poletyło*, właścicielowi dóbr Kraśniczyn, położonych w Guberuji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Kraśniczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,791, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Kwietnia r. b. małżonkom *Bonieckim*, właścicielom dóbr Zaliwie-Szpinki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Niwiska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 41 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. właścicielowi części wsi Obiedzina, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,806, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Tytusowi *Trzcieskiemu*, właścicielowi dóbr Siedliszcze, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Siedliszcze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,570 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Józefie *Rzętkowskiej*, właścicielce dóbr Strzałki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Skrzawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy, zawiadamia, że w mieście Raciążu powiecie Mławskim, gubernji Płockiej, wakuje posada Akuszerki z płacą rs. 30 rocznie. Kandydatki z dowodami kwalifikacyjnemi zgłosić się mogą do tutejszego Urzędu.

Wiadomości dworskie. — W poniedziałek d. 11 kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył udzielić audjencję posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu N. króla Niderlandzkiego, baronowi Gewers, oraz przybyłemu w misji nadzwyczajnej od wielkiego księcia Oldenburgskiego jenerał majorowi baronowi Weltzin. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa. dnia 20 Kwietnia (1 Maja).

Stan niepewności, w jakim znajduje się Europa od pewnego czasu, dotąd nie uległ zmianie, po wskazówkach pokojowych jednego dnia, następują drugiego dnia wzmocnione obawy o wojnę. Może stan ten nieco wyjaśni się w skutku rozpraw, jakie będą miały miejsce w czwartek w ciele prawodawczem francuzkiem z powodu prawa o poborze kontyngensu do wojska. P. Olivier zapowiedział szereg pytań co do obecnego położenia Europy, a minister stanu p. Rouher, obiecał dowiedzieć się od rządu, czy będzie mógł udzielić odpowiedź na te pytania. Jeżeli te rozprawy dojdą do skutku, albo rozproszą obawy bezzwłocznej wojny, jeżeli obawy te nie są uzasadnione, albo jeżeli te ostatnie są usprawiedliwione, wykażą istotne ich przyczyny i stałe postanowienie Francji niedopuszczenia wybuchu walki, najzgubniejszej dla interesów Europy. Wszelako według korespondencij z Berlina, z dobrego pochodzących źródła, obecne zawikłania, do których pozór dają Włochy, są jednym z tych zwrotów jakich należy spodziewać się jeszcze przez całe tygodnie i miesiące, podczas których będą krążyły na przemian pokojowe i przerażające wieści. Faza stanowcza nie tak prędko nastąpi.

Według korespondencji z Florencji do *Monitora* paryzkiego, stosunki pomiędzy Rzymem a Florencją, chociaż urzędownie nie zostały wznowione, z powodu naturalnego biegu rzeczy, znacznie się polepszają. Na 38 seminarjów zamkniętych w drodze administracyjnej, 18-cie już otwarto. Z drugiej strony zapewniają, że w Rzymie usposobienia są bardzo pojednawcze i nie uważają już za niepodobieństwo nowej misji p. Vegezzi.

Według wiadomości z Florencji z 28-go, podanych przez *Wien. Z.*, dzienniki tamtejsze zapowiadają rozkaz powołujący urlopowanych żołnierzy, oraz rozporządzenie stawiające armję na stopę wojenną. Jak donosi *Perseveranza*, we Florencji odbyła się rada wojenna, na której postanowiono powołać wszystkie klasy. W razie wojny sam król obejmie naczelne dowództwo, a rejencję powierzy księciu Carignan. Książę Humbert otrzymałby dowództwo dywizji, a ks. Amadeusz brygady. *Opinione* zaś donosi o skoncentrowaniu floty pancernej pod dowództwem admirała Vacca w porcie Tarentu. Dziś otrzymany przez nas telegram z Florencji z 30-go donosi, że naczelne dowództwo istotnie wydało manifest powołujący urlopowanych. Według tegoż telegramu *Opinione* donosi, że obecny gabinet podał się do dymisji, a jego prezes zaproponował baronowi Ricasolemu utworzenie nowego ministerstwa. Ricasoli uznawał, że jeszcze nie nadszedł właściwy czas.— Telegram z Berlina, dziś przez nas otrzymany, donosi, iż *Nordd. A. Z.* dowodzi, że Austrja i względem Włoch dała początek do uzbrojeń.

W górach Libanu, z wojsk tureckich przybyłych tam dla poskromienia powstania Józefa Karama, pozostał już tylko jeden batalion w Hadet. Pośpiech gubernatora jeneralnego Daud-paszy w odesłaniu wojsk tureckich, których obecność była koniecznie wymagana przez powstanie, przyjęty został przez ludność Libanu, jako znak ufności.— Z drugiej strony na dwóch fregatach i jednej korwecie wysłano wojska z Konstantynopola do Warny, gdzie zbiera się korpus obserwacyjny, mający się udać nad granicę księstw naddunajskich.— *Mémorial diplomatique* zapewnia z dobrego, jak powiada, źródła, że król pruski oświadczył, iż pozostanie zupełnie obcym kandydaturze księcia Karola hohenzolernskiego do tronu rumuńskiego. Taką odpowiedź miał udzielić hr. Bismarck deputacji rumuńskiej.

Zwycięztwo gabinetu lorda Russella, w izbie niższej, przy głosowaniu co do bilu reformy, który przeszedł tylko większością 5-ciu głosów, nie było zbyt świetne. Tak mała większość nie pozwala mieć pewnej nadziei co do ostatecznego przyjęcia bilu, ponieważ niektórzy członkowie w ciągu rozpraw oświadczyli, że przyjmując bil w zasadzie, nie zgadzają się z niektóremi jego punktami. *Times* przewiduje, że w obec tego niezupełnego zwycięztwa, gabinet, nie czekając trzeciego odczytania bilu, cofnie się i ustąpi miejsce gabinetowi koalicji, z lordem Stanleyem na czele.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* Jego Cesarska Wysokość Książę Aleksander Oldenburgski, w przejeździe przez Warszawę raczył udać się za granicę.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). Podajemy poniżej, według *Siew. Pocz.* i *Mosk. Wied.* wyrażenia wiernopoddańczych uczuć narodowych, z powodu tego zamachu, oraz niektóre szczegóły o osobistości przestępcy.

Siew. Pocz. obok szeregu najpoddanniejszych adresów i telegramów, zamieszcza dwa następujące adresa szlachty kostromskiej, jeden do Najjaśniejszej Pani, drugi do Cesarzewicza Następcy tronu. Adresa te brzmią:

„Wasza Cesarska Mości!

„Zbrodniczy zamach, zaledwie nie pozbawił Cię, Najmiłościwsza Pani, drogocennego dla Twego serca Małżonka, a całej Rosji, ubóstwianego Monarchy. Niewynagrodzona strata była blizka; ale Opatrzności podobało się nawiedzić Waszą Cesarską Mość i wszystkich rosjan Swą łaską, a zbrodniczy zamiar powstrzymany został ręką naszego współbrata kostromczanina.

Od dzieciństwa przyzwyczailiśmy się przyjmować do serca boleści i radości Monarszej Rodziny naszego Cesarza i dla tego składając wiernopoddańcze powinszowanie z powodu ocalenia Twego Monarszego Małżonka i naszego Wielkiego Monarchy od grożącego

Mu niebezpieczeństwa, ośmielamy się spodziewać, że Wasza Cesarska Mość raczysz je przyjąć od Twych wiernych poddanych, głęboko wzruszonych obecnym wypadkiem i gotowych na jedno słowo naszego ubóstwianego Monarchy, utworzyć na około Najjaśniejszej Twej Rodziny żywy mur, przez który nie przejdą żadne knowania i zamachy nieprzyjaciół. (40 podpisów).

Szalenie zuchwałe przestępstwo, chciało wystawić Waszą Cesarską Wysokość na nową próbę, zagrażając drogiemu dla całej Rosji, a tak bliskiemu Tobie, życiu naszego Monarchy; ale Wszechmocny ręką naszego współbrata kostromczanina, odwrócił ten cios od Ciebie i od całej Rosji.

Szlachta kostromska składając Waszej Cesarskiej Wysokości najpoddanniejsze powinszowanie z powodu ocalenia od niebezpieczeństwa, grożącego Twemu Monarszemu Rodzicowi, a naszemu Najjaśniejszemu Panu, ośmiela się spodziewać, że Wasza Cesarska Wysokość z pochlebnem dla nas zaufaniem raczysz przyjąć wyrażenie naszych uczuć i przywiązania, które są tak samo wielkie do osoby Waszej Cesarskiej Wysokości, jak są silne nasze wiernopoddańcze uczucia do Waszego Rodzica, a naszego Wielkiego Cesarza."

Wasza Cesarska Wysokości!

Tenże dziennik zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresa i telegramy, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od mieszkających w St. Petersburgu poddanych belgickich (po francuzku); od mieszkających w St. Petersburgu niderlandzkich poddanych (po francuzku); od st. petersburgskiego niemieckiego towarzystwa dobroczynności (po niemiecku); od przełożonych i nauczycieli st. petersburgskich duchownych akademij, seminarjów i szkoły Aleksandrowskiej; od szlachty gubernji kostromskiej; od szlachty wyszniewołockiej; od mieszkańców m. Perejasławla Zaleskiego; od szlachty powiatu pokrowskiego; od mieszkańców m. Staricy; od carskosielskiego powiatowego zgromadzenia ziemskiego; od szlachty powiatu aleksińskiego; od pocztylionów (jamszczyków) włości tosnińskiej w powiecie carskosielskim; od mieszkańców m. Gdowa; od mieszkańców m. Wiaźmy; od mieszkańców m. Pokrowa w gubernji włodzimierskiej; od porchowskiej gminy miejskiej; od mieszkańców m. Grodna; od szlachty gubernji grodzieńskiej; od mieszkańców m. Białegostoku; od włościan powiatu wołkowyskiego; od st. petersburgskiego farmaceutycznego towarzystwa (po niemiecku); od towarzystwa moskiewskiego niemieckiego klubu; od moskiewskiego angielskiego towarzystwa (po angielsku); od francuzkich poddanych mieszkających w Moskwie (po francuzku); od pastora kościoła anglikańskiego w Kronsztadzie (po angielsku); od mieszkających w St. Petersburgu szwajcarskich poddanych (po francuzku).

Telegramy: do ministra spraw wewnętrznych: z Wiazników, z 9-go, od Jana Kulikowa; z Jefremowa, z 9-go, od urzędu ziemskiego; z Kremienczuga, z 9-go, od gminy m. Kriukowa; z Kostromy, z 9-go, od mieszkańców wszystkich stanów m. Nierechty; z Symbirska, z 6-go, od gubernjalnego urzędu ziemskiego; z Symferopola, z 9-go, od czasowo-obowiązanych włościan; z Charkowa, z 9-go, od wszystkich stanów m. Wałok; z Astrachani, z 6-go, od nauczycieli seminarjum; z Niższego Nowogrodu, z 9-go, od przedstawicieli ziemstwa gubernji; z Łyskowa, z 9-go, od czasowo-obowiązanych włościan; z Kurska, z 10-go, od subjektów kupieckich; z Moskwy, z 10-go, od czasowo-obowiązanych włościan; z Klina, z 10-go, od gminy miejskiej; z Kozłowa, z 10-go, od gminy miejskiej;—do naczelnego prokuratora najświętobliwszego synodu, z Orła, z 10-go, od seminarjum;—do gubernatora jarosławskiego, z Rostowa, z 6-go, od mieszkańców miasta;—do ministra dóbr rządowych, od 6-go do 11-go: z Moskwy, od dyrektora piotrowskiej rolniczo-lesnej akademji; od zarządzających izbami dóbr rządowych: z Riazania (dwa), z Połtawy, z Woroneża (dwa), z Samary i z Kaługi; z Odesy, od opiekuńczego komitetu nad cudzoziemskiemi osadnikami w południowej Rosji; z Berysława, w gub. tauryckiej, od urzędnika izby dóbr rządowych; z Liwadji, od towarzystwa południowo-brzeżnych tatarów.

Tenże dziennik podaje dalej następujące wiadomości:

„Jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie korpusu inżynierów dróg komunikacji udali się do ministra dróg komunikacji, z prośbą o złożenie do stóp Najjaśniejszego Pana wyrażeń ich uczuć wiernopoddańczego przywiązania bez granic i pełnej czci radości z powodu cudownego ocalenia od zbrodniczego zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, a zarazem o wyjednanie Najwyższego zezwolenia, na ustanowienie z ofiar członków korpusu, stypendjum dla wychowańca w instytucie inżynierów dróg komunikacji, z nazwą „stypendjum 4-go kwietnia 1866 roku", i udzielaniem takowego jednemu z sierot po inżynierach dróg komunikacji, po zatwierdzeniu ministra. Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie o tem, raczył udzielić pozwolenie na przyjęcie ofiar i szczerze podziękować.

Oprócz tego minister dróg komunikacji miał szczęście przedstawić Najjaśniejszemu Panu następujące wynurzenia uczuć wiernopoddańczych z powodu wypadku 4-go kwietnia: 1. profesorów, uczniów i urzędników instytutu inżynierów dróg komunikacji, którzy postanowili sprawić dla cerkwi instytutu obraz Zbawiciela i św. patronów obchodzonych 4-go kwietnia; 2. stopni III okręgu dróg komunikacji w m. Wyszniem-Wołoczku; 3. stopni X okręgu dróg komunikacji w m. Kijowie; 4. pisarzy ministerstwa dróg komunikacji, którzy po odprawieniu dziękczynnego nabożeństwa, wynurzyli życzenie postawienia, na pamiątkę ocalenia, obrazu Zbawiciela, w swych koszarach. Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył oznajmić podziękowanie za te wynurzenia.

Inżynierowie, urzędnicy i robotnicy st. petersburgskiej mennicy, przejęci uczuciem głębokiej wdzięczności dla Józefa Komisarowa-Kostromskiego, który ocalił drogocenne życie Najjaśniejszego Pana, wynurzyli życzenie, sprawienia własnym kosztem i ofiarowania p. Komisarowowi złotego medalu, z wyobrażeniem z jednej strony jego portretu, a z drugiej napisu: „Od inżynierów, urzędników i robotników st. petersburgskiej mennicy Józefowi synowi Jana Komisarowowi-Kostromskiemu, na pamiątkę 4-go kwietnia 1866 roku." Na ofiarowanie medalu Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej zezwolić 15 kwietnia r. b.

Mosk. Wied. zamieszczają następujące szczegóły dotyczące przestępcy, który targnął się na życie Najjaśniejszego Pana:

„Podajemy dokładne wiadomości, zebrane z archiwum uniwersyteckiego, gdzie rzeczywiście znajdują się papiery Dymitra syna Włodzimierza, rodem z Serdobola, przyznanego za Karakozowa, chociaż w pierwotnym akcie metrycznym nazwisko to nie było wymienione Z papierów jego okazuje się, że w 1861 r. zapisał się jako student do uniwersytetu kazańskiego na fakultet prawny i zaraz w październiku tegoż roku był relegowany, za udział w bezprawnych czynach, określonych w dokumencie jako „zbiegowisko u pełniącego obowiązki kuratora okręgu naukowego kazańskiego." W jesieni 1863 r., znów był przyjęty przez radę uniwersytetu kazańskiego na studenta fakultetu prawnego i pozostawał tam przez ciąg całego roku akademickiego, po upływie którego przeszedł na drugi kurs, lecz 29 września 1864 r., już po wniesieniu opłaty za słuchanie lekcij pierwszego półrocza akademickiego 1864—1865, na własne żądanie, został uwolniony z uniwersytetu kazańskiego. Zaraz potem, w październiku 1864 r. zjawił się w Moskwie i 14 października podał prośbę do tamecznego uniwersytetu o przyjęcie go do liczby studentów. Uniwersytet wahał się przyjąć go, ponieważ przepuścił on termin oznaczony dla przejścia z jednego uniwersytetu do drugiego. Natenczas podał prośbę do kuratora i potem po otrzymaniu odezwy uniwersytetu kazańskiego, że nie ma przeszkód do przeniesienia go do uniwersytetu moskiewskiego, został przyjęty bez egzaminu na drugi kurs fakultetu prawnego, na którym znajdował się przy opuszczeniu uniwersytetu kazańskiego. Przytem należy zwrócić uwagę na jedną niezrozumiałą okoliczność: dwie podane przez niego prośby, jedna do uniwersytetu, druga do kuratora okręgu, jak się okazuje, są pisane i podpisane dwoma różnemi rękami. Kilkudziesięciu studentów znajdujących się na jednym z nim kursie, których o to pytano, nie widzieli go na oczy, nie mają o nim najmniejszego pojęcia, nawet nie słyszeli jego nazwiska. Na lekcje nie uczęszczał i nie wiadomo z jakiego powodu żądał wstąpić do nniwersytetu; na żadnych egzaminach nie był i dla wykładających również był nieznanym. W drugiej połowie 1865 roku wydalił się z uniwersytetu moskiewskiego, nawet według papierów. Nie powracał z urlopu do gubernji saratowskiej, gdzie udał się z świadectwem na przejazd, mającem moc do 15-go sierpnia, a za niewniesienie opłaty studenckiej w drugiej połowie 1865 r., relegowany został z uniwersytetu. Od 15-go sierpnia 1865 r., mieszkał, prawdopodobnie, bez paszportu: tak należy sądzić, ponieważ wszystkie papiery, dowodzące jego osobistości, porzucił w uniwersytecie, gdzie dotąd się zachowywują".

---

* Na zasadzie postanowienia Osobnej o klasztorach Komisji, zatwierdzonego przez JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, w d. 13 (25) kwietnia r. b. zamknięte zostały następujące klasztory nie etatowe rzymsko-katolickie: 1. kks. Reformatów w Zarębach (w djecezji płockiej) 2. kks. Bernardynów w Józefowie (w djecezji lubelskiej) 3. kks. Marjanów w Mirosławiu (w djecezji augustowskiej).

Rzeczone klasztory podlegały zamknięciu z powodu niedostatecznej w onych liczby zakonników, wymaganych przez prawa kanoniczne i przez Najwyższe o klasztorach postanowienia, albowiem skutkiem stopniowego ubywania zakonników, wynikłego z przeznaczenia niektórych zakonników na parafje, pozostawało obecnych: w pierwszym z pomienionych klasztorów—6-ciu, w każdym zaś z pozostałych dwóch klasztorów po 7-u zakonników.

Po zamknięciu tych klasztorów, przedsięwzięte zostały środki, celem zapewnienia nabożeństwa w kościołach po-klasztornych, i w tym celu pozostawiono przy dwóch z takowych kościołów, po jednym zakonniku; przy kościele zaś poklasztornym w Mirosławiu, do którego należy parafja licząca 5,200 parafjan, pozostawiono w tymże celu dwóch zakonników.

Pozostali, znajdujący się poprzednio w rzeczonych klasztorach, zakonnicy, przeniesieni zostali do przeznaczonych im na mieszkanie klasztorów etatowych, tychże samych zgromadzeń zakonnych, do których oni należą. *(Nadesłane)*.

* (Otwarcie kursów pedagogicznych). W niedzielę 17-go (29) kwietnia r. b. w uroczystą rocznicę urodzin Najjaśniejszego Pana odbył się akt otworzenia w Warszawie kursów pedagogicznych, mających na celu sposobienie nauczycieli do szkół początkowych ewangelickich.

Dla wykazania doniosłości powyższego faktu, należy przypomnieć, że główną myślą przewodnią Najwyższych Ukazów z daty 30-go sierpnia (11 września) 1864 r., które dały początek nowej reformie edukacyjnej w królestwie polskiem, było życzenie podania każdej z miejscowych ludności środków do kształcenia się w duchu swej narodowości i wiary.

Niemcy, których ludność dochodzi w Polsce do 282,000 dusz, musieli również jak inni mieszkańcy podlegać miejscowemu wpływowi z uszczerbkiem dla swej narodowości, a często i dla wyznania. Szkole głównej niemiecko-ewangelickiej o dwóch oddziałach, męzkim i żeńskim, z połączonemi z nią kursami pedagogicznemi, dostało się w udziale przywrócenie porządku rzeczy, więcej zgodnego z wymaganiami słuszności.

Obecnie otworzoną została jedna tylko część rzeczonej szkoły, a mianowicie kursa pedagogiczne.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad rozległem znaczeniem kursów pedagogicznych. Jest to zakład, z którego wychodzić będą przyszli nauczyciele prostego ludu, a w istocie rzeczy, od osobistych zalet tych najbliższych przewodników bezwarunkowo zależy postęp oświaty narodowej. Przeznaczenie kursów pedagogicznych wydatnie skreślił p. Beckmann, dyrektor szkoły głównej niemiecko-ewangelickiej. Piękna mowa, miana przez p. Beckmana, oraz kilka słów, powiedzianych po rusku przez rzeczywistego radcę stanu Witte, dyrektora głównego oświecenia publicznego, będą następnie podane w przekładzie polskim.

Akt otwarcia kursów pedagogicznych odbył się w obecności członków rady administracyjnej, jw. kuratora honorowego szkoły, jenerał-lejtnanta Minkwitza i członków obu konsystorzy ewangelickich. Akt rozpoczął się od odśpiewania modlitwy. Następnie dyrektor główny oświecenia publicznego odczytał reskrypt Najwyższy do Namiestnika w królestwie z daty 5-go (17) stycznia r. b., dołączony do Najwyżej zatwierdzonych pod tąż datą ustaw zakładów naukowych średnich w królestwie, oraz artykuły ustawy szkoły głównej niemiecko-ewangelickiej, dotyczące istniejących przy niej kursów pedagogicznych.

Po ukończeniu mowy przez dyrektora szkoły pastora Beckmana i dyrektora głównego oświecenia publicznego, odświewano hymn w ruskim języku: „Boże Cesarza chroń."

Poleciwszy losy nowego zakładu troskliwości dyrektora szkoły i dwóch obecnych nauczycieli, rzeczywisty radca stanu Witte, zaproponował obecnym członkom rady administracyjnej, kuratorowi honorowemu szkoły i członkom konsystorza podpisanie aktu otwarcia.

Do tej publicznej wiadomości dodamy, że otwarte obecnie kursa pedagogiczne mieszczą się w gmachu, który dawniej należał do klasztoru pp. wizytek i że

w dniu otworzenia kursów, uczniów, zapisanych do tego zakładu, było 19. (*Nadesłane.*)

* (Teatr amatorski). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy pozwolenia JW. Hrabiego Namiestnika dane będzie w dniu 21-m kwietnia (3 maja) r. b. (we czwartek), o godzinie 7-ej wieczorem, przedstawienie teatru amatorskiego w sali teatru rozmaitości, na którem odegrane zostaną przez amatorów komedje: *Kozioł ofiarny*, w jednym akcie, tłomaczona z niemieckiego, przez Stanisława Bogowolskiego.—*Narzeczone*, w dwóch aktach, oryginalnie przez Korzeniowskiego napisana,—oraz przez artystów sceny warszawskiej komedja *Pafnucy i Narcyz*, w jednym akcie z francuzkiego tłomaczona. Cena miejsc: loża 1-go piętra rs. 5, loża 2-go piętra rs. 3, bilet do krzeseł w 4-ch pierwszych rzędach rs. 1 kop. 50, bilet do krzeseł w następnych rzędach rs. 1, bilet na parter kop. 60, bilet na galerję kop. 30, bilet na paradyz kop. 15. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kancelarji warszawskiego towarzystwa dobroczynności w dniu 20-go kwietnia (2 maja) b. r. (w środę), od godziny 10-ej rano do 4-ej wieczorem, w dniu zaś reprezentacji, w kasie teatralnej w godzinach zwykłych.

* (Ostatnie przedstawienie artystów trupy włoskiej), spełniło się wczoraj na scenie wielkiego teatru. Publiczność zgromadziła się licznie na pożegnanie śpiewaczek i śpiewaków, którzy opuszczają Warszawę na letnie półrocze, ażeby powrócić do niej w przyszłym październiku. Zebrawszy odpowiednie materjały, podamy zaraz wiadomość, dokąd mianowicie udają się członkowie składający obecną trupę włoską, a zarazem dołączymy ogólny rzut oka na całość ich przedstawień w ubiegłym sezonie. Na teraz, ograniczamy się zanotowaniem faktu, iż podczas wczorajszego, ostatniego przedstawienia, wszyscy występujący w niem artyści włoscy, wraz z p. D'Alberti, przyjmowani byli oklaskami, któremi publiczność warszawska wyraziła im swoje zadowolenie i pożegnała razem. *Al.*

* P. Jakowicka, utalentowana śpiewaczka tutejsza, przebywa od niejakiegoś czasu w Medjolanie, gdzie kilkakrotnie już dawała się słyszeć publicznie z prawdziwem powodzeniem. Obecnie, artystka ta zawarła bardzo korzystny kontrakt z entreprenerem opery włoskiej w Bukareszcie, dokąd przybędzie na pierwszy sezon półroczny, rozpoczynający się z dniem 1-ym października. O ile nam wiadomo, p. Jakowicka, przed nadejściem tego terminu, przybędzie do kraju i pozostanie przez czas jakiś w Warszawie. *Al.*

* (Cyrk dla towarzystwa sztucznych jeźdźców, p. Blennowa) buduje się w górnym ogrodzie Doliny szwajcarskiej, z nadzwyczajnym pośpiechem—tak dalece, że już w dniu 8 b. m. maja jeźdźcy i amazonki cyrkowi, będą mogli dać pierwsze przedstawienie. Zajazd do cyrku urządzony będzie od strony ulicy Mokotowskiej, którą w tych dniach brukują pilnie. Mamy nadzieję, że z powodu spodziewanego tam napływu publiczności, ułożone zostaną i wygodne dla pieszych chodniki. Cyrk p. Blennowa, znany bardzo korzystnie z przedstawień dawanych za granicą, ostatecznie zaś w Wrocławiu, może tem bardziej liczyć na powodzenie i u nas, że obecność znakomitej orkiestry Bilsego w zwykłym ogrodzie Doliny, naprowadzać doń będzie znaczną liczbę przybyłych już na koncerta gości. *Al.*

* (Ogólne zgromadzenie członków resursy obywatelskiej) na dzień wczorajszy zwołane, nie ściągnęło zbyt licznych uczestników, pomimo ważności sprawy. Obecni rozpisali pomiędzy siebie znów pewną ilość pożyczki, a zarazem uchwalili, aby komitet pilnie nią się zajmował i wybrał osobną delegację do zbierania zapisów. Można mieć nadzieję, że usiłowania delegacji nie pozostaną bezskuteczne. *V.*

* (Kołnierzyki papierowe). Okno p. Arnholda na przeciw Prymasowskiego pałacu, przedstawia coraz nową dekorację, z grupy wyrobów narzucających się wzrokowi, świeżością pomysłu i artystycznością kształtów. Cokolwiek za granicą fabryki wyrabiają mogącego zdobić buduar damy lub biórko mężczyzn, wszystko to p. Arnhold sprowadza zaraz, dając nieraz popęd fabrykom tutejszym do naśladownictwa i rywalizacji. Niezbyt dawno całe okno zalegały kałamarze, przyciski, popielniczki, rozrzynaczki, ołówniki, lichtarze i t. p. wyrzeźbione w Tyrolu i Szwajcarji z lipy, jaworu i jabłoni; innym znów razem podziwialiśmy podobne sprzęty z dębu inkrustowane marmurem, to znów z kości słoniowej,—a nie zbyt dawne wyroby z bronzu pozłacanego, zastąpił bronz oksydowany ciemno-stalowego koloru. Na wyrobach teraz zapełniających wystawę, przebija wszędzie myśl oryginalna; zdobią je godła mechaniki, astronomji, poezji, muzyki i malarstwa; szczególnym zaś odznaczają się pomysłem, prześliczne lichtarze przedstawiające składowe części machin parowych. Obok tego, p. Arnhold pomieścił w wystawie męzkie kołnierzyki, mankiety i damskie mankietki z papieru. Jan Ferroux młodszy w Paryżu, wyrabia dziennie do 30,000 podobnych kołnierzyków; w środku jest cienki karton, będący warunkiem mocy, a obie powierzchnie pokrywa papier z wierną imitacją wszywań i stębnówki. Kołnierzyk taki daje się czyścić gumą amerykańską, służyć może na dni kilka, a kosztuje tylko $2^1/_2$ kopiejki, para męzkich mankietków kop. 5, damskich kop. 3. *Kr.*

* (Tydzień giełdowy). Nadzieje pokojowe do jakich wiadomości w końcu tygodnia poprzedniego o zwrocie stosunków politycznych w Europie odebrane, upoważniały, nietylko, że się nie ziściły, ale przeciwnie w tygodniu upłynionym ustąpić musiały nowym obawom zwiększającem się coraz zawikłaniem sprawy niemieckiej wywołanem, tem bardziej, iż skutki owej niepewności położenia politycznego już się odzywają w świecie handlowym licznemi niewypłacalnościami domów zagranicznych. Wrażliwość giełd pierwszorzędnych przeto stała się znów większą, wyrażając obawy swe nowem obniżeniem kursów wszystkich prawie papierów publicznych i wartości obiegowych, oraz niszcząc zaufanie powszechne niedowiarstwem w możność utrzymania pokoju. Zamiast spodziewanej dalszej poprawy naszej waluty na giełdzie berlińskiej, w tygodniu upłynionym nastąpiło tam powtórne jej obniżenie o $^3/_8\%$; podniesienie natomiast kursu tamecznego weksli na Petersburg o $^1/_4\%$, jako odnoszące się więcej do bezpośrednich stosunków handlowych Prus z cesarstwem, nie mogło różnicę tę dla nas wyrównać, gdyż nasze stosunki handlowe z cesarstwem obecnie mało są ożywione i napływu obfitego weksli na Petersburg i Moskwę nam nie sprowadzają. Kursa remes zagranicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie staniały wprawdzie cokolwiek, ale obfitość ich nie była taka aby giełdę naszą znacznie zasilały; nowe zatem podwyższenie ażia u nas na niektóre dewizy zagraniczne było rzeczą nieuniknioną, mianowicie na weksle pruskie, których kurs przy znacznem zapotrzebowaniu giełdy naszej w tygodniu upłynionym podniósł się o $^1/_2\%$, na weksle paryzkie o $^1/_2\%$, na wiedeńskie o $^2/_3\%$; kursa tylko weksli na Londyn i Hamburg pozostały niezmienione. Trasowań własnych na miasta handlowe pruskie z interesu wywozowego wypływających, mniejszą mieliśmy obfitość, co głównie się przyczyniło do wykazanego wyżej podwyższenia kursu. Tranzakcje giełdowe w wekslach przez cały tydzień były dość żywe, a większe znacznie od tygodnia poprzedniego, tak iż ogólna suma obrotu tygodniowego rozmiary średnie przechodziła, co nam wykazuje powiększenie u nas interesów przywozowych, mianowicie obecnym sesozem letnim spowodowanych. Nie możemy niestety to samo powiedzieć o interesach wywozowych, w których stagnacja oddawna się utrzymuje. O ile obroty giełdowe w wekslach w tygodniu upłynionym były znaczniejsze, o tyle mniejszy był ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących. Listów zastawnych kupowano wprawdzie więcej aniżeli przez parę tygodni poprzednich, tak na samej giełdzie jak i po za giełdą, było jednakże zawsze tyle ofiarujących, iż kurs ich nie podwyższył się wcale. Obligów skarbu mimo obniżenia ich kursu bardzo mało poszukiwano, tranzakcje tylko na małe sumy miały miejsce. 5-cioprocentowe bilety banku cesarstwa, chociaż codziennie, nawet po obniżonym kursie ofiarowane, nie znalazły kupujących; o 4-roprocentowe metaliki przeciwnie codziennie się ubiegano. Pożyczka premiowa również mały miała odbyt po kursie mniej więcej tygodnia poprzedniego, mianowicie w emisji pierwszej; drugą emisję poszukiwano więcej w dowodach storublowych. Z akcij dróg żelaznych, ruskie w większej jak zwykle ilości były ofiarowane, jednakże bardzo ich mało kupowano. Akcje warszawsko-wiedeńskie, skutkiem raptownego podwyższenia ich kursu na giełdzie berlińskiej i u nas o 2, $2^1/_2$ rubli na sztuce wyżej były ofiarowane, kupujący wszakże znacznie niżej tylko płacić chcieli, przez co kupna do skutku dojść nie mogły. Z akcij bydgoskich małą tylko ilość sprzedano po kursie obniżonym. Najwięcej kupowano akcij terespolskich, których kurs się utrzymał nawet z podwyżką. Akcij fabryczno-łodzkich po ustanowieniu przez zarząd kolei w tygodniu poprzednim ceny ich emisyjnej na $92^1/_2\%$, kupowano kilka sum po kursie podwyższonym. Listy likwidacyjne na początku tygodnia przy znaczniejszych ofiarowaniach niżej płacone, w końcu przy zmniejszonych ofertach poprawiły się w kursie, zawsze wszelako niżej stanęły o $^2/_3\ ^1/_2\%$ od kursu tygodnia poprzedniego. (*G. Hand.*)

* (Arcyb. hr. Ledóchowski). *Poznań, 26 kwietnia. Dzien. Pozn.* podał w pierwszej połowie b. m., najpierw w formie telegramu nadesłanego dziennikowi *Ind. bel.*, a następnie w korespondencji z Rzymu, wiadomość, że arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu, który opuścił Rzym 4-go b. m., stolica apostolska powierzyła pieczę nad wiernymi we wszystkich prowincjach dawnej rzeczypospolitej polskiej i udzieliła mu odpowiednie temu celowi pełnomocnictwo. Obok tego papież Pius IX miał ofiarować hrabiemu Ledóchowskiemu drogocenny upominek, jako symbol owego zwierzchnictwa nad kościołem polskim, jakie należało niegdyś do prymasa polskiego. Możemy oświadczyć z wiarogodnego źródła, że w tem wszystkiem tyle tylko jest prawdy, że papież dał arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu w upominku drogocenny krzyż biskupi, lecz nie jako symbol godności prymasa, a jedynie jako oznakę jego osobistego szacunku. Co się zaś tyczy atrybucij prymasa, nadanych jakoby przez papieża hr. Ledóchowskiemu, jak o tem głosi *Dzien. Pozn.*, oraz zamiaru ojca św. wznowienia w jakiejkolwiekbądź formie godności prymasa polskiego, należy to do rzędu tych bajek, któremi niektóry dziennikarze usiłują rozerwać egzaltowane umysły.—Nie potwierdziła się również wiadomość, że nowy arcybiskup poznańsko-gnieźnieński wziął z sobą z Rzymu dwóch polskich księży, dla umieszczenia ich w Poznaniu. (*Pos. Z.*)

Telegramy.

Berlin, *30-go kwietnia. Nordd. A. Z.* wylicza pierwiastkowe uzbrojenia Austrji przeciwko Włochom, dowodząc, że Austrja rozpoczęła uzbrajać się.

Florencja, *30-go kwietnia.* Manifest naczelnego dowództwa powołuje urlopowanych. *Opinione* donosi: Ministrowie podali się do dymisji; prezes gabinetu zaproponował Ricasolemu utworzenie nowego ministerstwa. Ricasoli uznaje, że jeszcze nie nadszedł czas po temu.

Ameryka.

* (Projekta do praw). Po odrzuceniu przez reprezentantów narodu w Waszyngtonie *veto* założonego przez prezydenta co do bilu praw cywilnych, który obecnie uzyskał moc obowiązującą, komitet izby deputowanych do spraw sądowych zajmował się zredagowaniem drugiego projektu do prawa dotyczącego reorganizacji biura wyswobodzonych murzynów. Bil ten różnić się będzie co do szczegółów od pierwszego, ale że stosownie do jego zasady kongres będzie miał prawo mięszania się do prawodawstwa wewnętrznego, można być pewnym, ze prezydent zaprotestuje przeciwko temu nowemu projektowi, jako przeciwnemu konstytucji. (*La Fr.*)

* (Opozycja). Piszą z Ameryki, że kongres przygotowuje się do walki z prezydentem. P. Chase na meetingu odbytym w Nowym Jorku w d. 9 kwietnia żądał, ażeby postawiono za warunek *sine qua non* przypuszczenia oswobodzonych murzynów do głosowania, przystąpienie do unji stanów oderwanych. Tadeusz Stevens zaś domagał się wykluczenia reprezentantów południa aż do 1876 roku. (*La Fr.*)

* (Jefferson Davis). *Monitor* donosi, że nadzieje przyjaciół dawnego prezydenta stanów skonfederowanych Jeffersona Davis co do jego uwolnienia z powodu zniesienia *habeas corpus*, nie zostaną, jak się zdaje, urzeczywistnione. Wszystkie ich starania co do uwolnienia byłego prezydenta obudziły tylko uśpione namiętności, i wywołały w izbie reprezentantów wniosek oskarżający Jeffersona Davisa o udział w morderstwie prezydenta Lincolna. Jednakowoż wniosek ten, jak można było tego się spodziewać, nie znalazł żadnego poparcia. (*La Fr.*)

Azja.

* (Powstańcy chińscy. — Poselstwo). O zwycięztwie wojsk cesarskich chińskich nad powstańcami tajpingami, nadeszły dalsze szczegóły. Bitwa trwała dwa dni; armja powstańcza, która wynosiła 5,000 ludzi, została całkiem wytępiona, a sam przewódca poległ. Część wojsk, pod dowództwem jen. Paszao, udała się do Hankowa, w zamiarze atakowania powstańców nienfejów. — Z Pekinu donoszą, że mianowane zostało chińskie poselstwo, mające udać się do Europy w towarzystwie pp. Wade i Hart. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Uzbrojenia austrjackie.) *Paryż, 28 kwietnia.* Dzisiejszy *Constitutionnel* podaje artykuł podpisany przez p. Boniface, w którym powiedziano między innemi: Zdaje się, że usunięte zostało niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Austrją i Prusami. Stwierdzonem zostało wczoraj, że we Włoszech nie

przedsiębrano żadnych nadzwyczajnych uzbrojeń, ani koncentracij wojsk. Z drugiej zaś strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Austrja wzmocniła w ostatnich czasach swe załogi i przedsięwzięła w czworoboku twierdz w Wenecjańskiem dość liczne środki ostrożności. Środki te usprawiedliwione były sytuacją wywołaną w Niemczech zajściem austro-pruskiem i grożącą lada chwila wybuchem wojny. Niepokojono się wówczas, jak się zdaje, kwestją, czy traktat pomiędzy Prusami i Włochami został podpisany. „Nie sądzimy,” powiedziano dalej w tym artykule, „ażeby traktat podobny istniał. Zresztą punkt ten nie ma żadnej szczególnej doniosłości. Czy traktat istnieje czy nie, bardzo jest prawdopodobnem, że wrazie gdyby Austrja została wplątaną do wojny w Niemczech, Włochy mogłyby z łatwością znaleść zachętę do zwiększenia kłopotów Austrji, za pomocą ataku na Wenecjańskie. Zdaje się atoli, że niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Austrją i Prusami zostało obecnie usunięte. Opinja publiczna, która osiągnęła to powodzenie, może przez to zyskać na powądze. Stwierdzona zmiana sytuacji w Niemczech, zmienia także w znaczny sposób położenie Austrji we Włoszech. Dla czegoż Austrja chciała utrzymać tam zwiększoną stopę swych środków wojennych? Austrja, której polityka roztropna i godna, usunęła niebezpieczeństwo wojny w Niemczech, nie myśli zapewne w tej chwili o wypowiedzeniu wojny Włochom. Jakżeż wielki wpływ wywarłaby podobna wojna na Prusy, Niemcy i nawet całą Europę! Pozostawmy przeto na stronie przypuszczenie o ataku na królestwo włoskie, jako w wysokim stopniu przeciwnym interesom i zamiarom Austrji. Niemniej bezzasadną jest obawa, że Włochy zaatakują Austrję. Można co najwyżej przypuścić, że w obec wojny w Niemczech, Włochy zdecydują się na skierowanie przeciw Austrji wszystkich swoich sił. Musimy zresztą oddać słuszność za roztropność i umiarkowanie rządu włoskiego, który nawet w chwili, gdy kroki nieprzyjacielskie w Niemczech wydawały się groźnemi, przestrzegał godną uwagi ogledność. Możemy stwierdzić ponownie, że rząd ten nie przedsiębrał żadnych ze środków przypisywanych mu przez dzienniki. W obec takiego położenia rzeczy spodziewać się należy, że Austrja nie omieszka przyprowadzić swe siły zbrojne we Włoszech do takiegoż *status quo* co i w Niemczech. Będzie to naturalnem uzupełnieniem środka, do którego wziął on w zaszczytny sposób inicjatywę. Uzupełnienie to jest niezbędne dla przywrócenia Europie zaufania do utrzymania pokoju, oraz do zupełnej spokojności i swobody działania, których ona potrzebuje dla swych prac i dla rozwoju swego dobrobytu. (*Wolffs T. B.*)

* (Zdobycz wojenna). *Monitor algierski* donosi, że pułkownik Colomb dognał w d. 14 kwietnia dwunastu przewódców powstania i zabrał im 2,500 wielbłądów i 20,000 baranów. Stronnictwa okręgowe, które trzymały stronę Ben-Hamza, poróżniły się z sobą i rozproszyły na południu. Nie ma już żadnej znaczniejszej grupy ludności, przeciwko której potrzebaby było przedsiębrać wyprawę. (*Nord.*)

* (Guano). *Patrie* donosi, że pomiędzy gabinetem tuileryjskim i rzecząpospolitą Peru prowadzą się układy w przedmiocie zniesienia opłaty 18 fran. od 1,000 kilogramów, ciążącej na guanie wprowadzanem do Francji, jeżeli takowe przywożone jest przez obce statki.

Portugalja.

* (Roboty publiczne). Rząd portugalski zawarł z panem Debrousse kontrakt w przedmiocie budowy bulwarków, doków i drogi żelaznej w Cinca. Z warunków tego kontraktu okazuje się, że Lizbona stanie się niemal wolnym portem. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Wice-król egipski). W Konstantynopolu oczekują przyjazdu wice-króla egipskiego w początkach m. maja. Zapewniają, że podróż ta pozostaje w związku z nieporozumieniami wynikłemi pomiędzy wice-królem a jego bratem, który przybył do Aleksandrji. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Koszary. — Odjazd wojsk francuzkich). Piszą z Rzymu, że jenerał Montebello oddał władzy municypalnej rzymskiej kilka klasztorów do rozporządzenia, które zamienione były na koszary wojskowe. Druga brygada armji okupacyjnej odjedzie do Francji w końcu b. m. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Konstantynów, d. 9 (21) kwietnia.

Manifestacje na cześć Najjaśniejszego Pana.

Z powodu ocalenia drogocennych dni Najmiłościwiej panującego nam Monarchy Najjaśniejszego Aleksandra II-go, w dniu wczorajszym w tutejszych kościołach katolickim i ewangielickim, jak również bóżnicy odbywały się solenne nabożeństwa w sposób następujący:

Około godziny 10-ej zrana wszystkie cechy, przeszło do tysiąca ludzi, zebrawszy się, w świąteczną odzież przybrani, z chorągwiami przybyli przed miejscowy magistrat, łącznie z włościanami gminy sąsiedniej; z temiż burmistrz z całym składem magistratu udał się wprzód do kościoła katolickiego, po wysłuchaniu tam mszy świętej i odśpiewaniu Te Deum laudamus, a następnie w porządku takim samym do kościoła ewangielickiego gdzie również odprawiono stosowne dziękczynne nabożeństwo.

Radość widocznie na twarzach wszystkich malowała się nie do opisania, z powodu Opatrzności nad naszym Monarchą, iż uniknął zdradzieckiego zamachu na świętą i nietykalną Jego Osobę.

Mowy miane przez duchownych w zastosowaniu do celu zebrania się publiczności, sprawiły w każdym słuchaczu oburzenie przeciwko nikczemnikowi, który śmiał zamierzyć się na życie tak dobroczynnego Monarchy.

Wieczorem całe miasto świetnie było uiluminowane, przed magistratem zaś przez ciąg iluminacji grała miejscowa muzyka. *Cz.*

Lwów, 27 kwietnia.

Deputacja starozakonnych z Galicji. — *Gazeta Narodowa* gromi *Czas.* — Z sejmu.

Deputacja starozakonnych z Galicji otrzymała po mozolnych zabiegach posłuchanie. Odpowiedź naj. pana na jej przedstawienia, protestujące przeciw uchwale sejmu naszego, dotąd we Lwowie jest tajemnicą.

Czas, co niedawno, bo przed pół rokiem, przenosił punkt ciężkości z Warszawy do Krakowa, przedstawia przyszłość tego grodu w nader ciemnych kolorach, gdyby istniejąca tam komisja namiestnicza zwiniętą została, co niezmiernie zgorszyło patrjotyczną *Gazetę Narodową.* W oburzeniu na jakie tylko zdobyć się potrafi podchmielony polityk knajp wy, zarzuca *Narodówka Czasowi* brak patrjotyzmu, dążności partykularne, przewrotność i t. p., a to wszystko dla tego, że w interesie Krakowa nie chciałby ogołocenia go z nieco większego ogniska administracyjnego. Zdaje się, że *Czas* już wyleczył się z manji przenosin punktów ciężkości, natomiast *Narodówka* nietylko Warszawę, lecz nawet i Kijów, ba nawet i Wilno, widzi już zcentralizowane we Lwowie. I dla czego miałaby sobie żałować?

Sejm nasz po długich rozprawach nad ustawą o konkurencji kościelnej przy których znów tak się splątał poprawkami, że ani rusz trafić do końca, przeszedł do obrad nad ustawą do konkurencji szkolnej. Frakcja szlachecko-demokratyczna nie może pojąć, by dwory powinny nieść pomoc w zakładaniu i utrzymywaniu szkółek wiejskich.

Na dzisiejszem posiedzeniu, izba rozpoczęła znane rozprawy nad wnioskiem wydziału w kwestji językowej.

Zanim podam przebieg tej zaciętej bitwy pomiędzy „pars latina” a „pars graeca”, muszę zaznajomić czytelnika z historją i istotą spornego przedmiotu. Odesłano swojego czasu wydziałowi krajowemu wnioski posłów: ks. Antoniego Pietrusiewicza i Aleksandra Borkowskiego względem używania języka polskiego i ruskiego w czynnościach sejmu krajowego, do zbadania i sprawozdania.

Wniosek ks. Pietruszewicza opiewał:

„Sejm krajowy obraduje, uchwala i urzęduje zarówno w języku polskim jak i ruskim, dla tego wszelkie wnioski i przedłożenia rządowe, wydziałowe i komisyjne, powinny być w tych obu językach poddawane pod obrady sejmowe.

„Przy drugiem czytaniu ma być tekst ruski i polski zarówno przedmiotem rozpraw i głosowania; przy trzeciem czytaniu należy zawsze odczytać każdy § tekstu polskiego i ruskiego, i te oba teksty mają być jako autentyczne uważane, a względnie zaś, do uzyskania najwyższej sankcji przekładane.”

Wniosek zaś Borkowskiego brzmiał:

„Językiem sejmu jako całości jest język polski.”

W sprawozdaniu swojem o powyższych dwóch wnioskach nie zgadza się wydział krajowy ani z jednym, ani z drugim.

„Praktyka dzisiejsza, są słowa sprawozdania wydziałowego, odpowiada *poniekąd* zasadzie wypowiedzianej we wniosku posła Borkowskiego. Wniosek ten zamierza przeto ująć właściwie w formę uchwały, sposób postępowania pod względem języka dziś istotnie używany, czyni to wszakże w wyrazach zbyt ogólnych, dopuszczających w zastosowaniu wątpliwości zwłaszcza pod względem osądzenia jakie poszczególne czynności sejmowe odnoszą się do całości sejmu.”

Wydział krajowy przeto nie może wysokiemu sejmowi zalecać przyjęcie wniosku *w formie* przedstawionej przez posła Borkowskiego.

Co do wniosku ks. Pietrusiewicza o ile ten zamierza ująć w uchwałę używanie języka polskiego lub ruskiego przy *obradowaniu* i *stawianiu* wniosków.

Wydział krajowy nie ma nic przeciw temu do zarzucenia.

„Żądaniem zaś, są słowa sprawozdania, aby uchwalanie i urzędowanie odbywało się zarówno tak w polskim, jako też i ruskim języku, domaga się wniosek ks. Pietruszewicza wprowadzenia nowości, sprzeciwiających się dotychczasowej praktyce, których przyjęcia wydział krajowy wysokiemu sejmowi doradzać nie może.”

Powody zaprowadzenia jednego autentycznego tekstu dla ustaw *państwa*, przemawiają też w zupełności za postanowieniem jednego tekstu autentycznego dla ustaw *krajowych.* Tekstem tym, w zastosowaniu pomienionej zasady do Galicji powinien być zdaniem wydziału tekst polski. Albowiem język polski jest w kraju najwięcej rozpowszechniony, rusinom zrozumiały i jest więcej wykształcony niż ruski, t. j. rusiński. wyrabiający sobie dopiero formy i terminologję.

Wydział krajowy w motywach swoich zwraca i na to uwagę, że wszystkie ustawy do r. 1848 bywały wydawane także w języku polskim, *bynajmniej zaś w ruskim*, przez co w tymże nie mogła się ustalić terminologja.

Wydział krajowy zalecając przeto sejmowi utrzymanie dotychczasowej używalności wnosi:

„Wysoki sejm raczy uchwalić: Marszałek urzęduje w języku polskim. Na podania ruskie daje marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie inne podania zaś w języku polskim. Protokóły obrad sejmowych winny być rozdawane w języku polskim i ruskim. Przy stawianiu wniosków, wnoszeniu interpelacij i przy rozprawach winien być używany język polski lub ruski. Sprawozdania wydziału krajowego i komisji będą rozdawane członkom sejmu w języku polskim i ruskim. Za podstawę do obrady służy sprawozdanie w języku polskim. Sejm uchwala w języku polskim.—Wydział krajowy urzęduje i koresponduje w języku polskim. W odpowiedziach do stron, wydział krajowy używa języka ruskiego na podania ruskie, zaś języka polskiego na *wszelkie* inne podania. ♂.

Paryż, 26 kwietnia.

Przegląd teatrów paryzkich.

Oczekiwałem do ostatniej niedzieli, czy teatra paryzkie nie raczą dać jakiej sztuki, zdolnej dostarczyć mi materjałów do sprawozdania. Lecz teatra robią obecnie wyborne interesa z byle jakiemi sztukami. Dawniej dramata, komedje, wodewile dawane były dla niewielkiej stosunkowo liczby publiczności, i z tego powodu potrzeba było zmieniać od czasu do czasu afisz. Dziś Paryż jest punktem środkowym ogromnej sieci dróg żelaznych, sięgających do linij po których kursują parostatki pasażerskie; niezmierna przeto liczba widzów przybywa do stolicy Francji z wszystkich zakątków świata. Potrzeba wiele czasu, ażeby wszyscy mogli widzieć *La biche au bois.* Wszyscy nasi emigranci widzieli tę sztukę, lecz czterykroćstotysięcy chińczyków nie widziało jej jeszcze, a i ci nie omieszkają zgłosić się. Zanim zapowiedzianą tu zostanie jaka chociażby najmizerniejsza nowa reprezentacja, udałem się do Bouffes parisiens, gdzie dawano *Dydonę*, operetkę w 2 aktach i 4 obrazach, słowa p. Adolfa Belot, muzyka p. Blangini.

Dzięki Bogu, parodja sztuki starożytnej nie tyle już teraz bawi tę dobrą publiczność. Przyzwyczaiła się ona już oddawna do tego, iż słyszy Merkurego rozmawiającego z Jowiszem o spekulacjach giełdowych, widzi Junonę puszczającą się w drogę koleją żelazną lub Menalausza posyłającego depeszę telegraficzną, jak to ma miejsce w sztuce *Belle Helène;* nic przeto dziwnego, że publiczność ta nie śmieje się już gdy widzi jak Eneasz, zaskoczony przez deszcz, użala się, że nie może znaleść omnibusa.

Nie użalajmy się na tę obojętność i miejmy nadzieję, że ten rodzaj, ze wszech miar fałszywy, również fałszywy jak moralność stowarzyszenia naszych księży na emigracji, i nie wymagający od tych, którzy wystawiają go na scenie, tyle rozumu jak powszechnie sądzą, zniknie na długo z desek teatralnych i ustąpi miejsca rzeczywistości bardziej zabawnej.

Nowa operetka dana w Bouffes, nie jest bynajmniej zdolna podtrzymywać upadającą sztuką teatralnej. Libretto *Dydony (Didon)* jest bardzo zimną parodją trojanczyków Berlioza, a do tego muzyka p. Blangini rzuca nań długą krepę żałobną, która zaprowadzi ten utwór w bardzo krótkim czasie do grobu; z tego powodu żałuję mocno administratora tego miłego teatru, starającego się zawsze przedstawiać wystawnie i z umiejętnością powierzone mu sztuki.

Treść operetki *Dydona* jest następująca:

Statki trojańczyków, miotane burzą, dosięgają nareszcie brzegów Afryki. Wierny Achates wychodzi

pierwszy na ląd. Niesie on na plecach skrzynię, którą wyratował od rozbicia. Ascagnus, w ubraniu studenckiem, i Deiphobes w stroju kucharza, przybywają następnie, a za nimi postępuje reszta trojańczyków. Odbywa się sprawdzanie imienne obecnych; brakuje w tej chwili samego tylko Eneasza, lecz i ten przybywa niebawem. Wszyscy uskarżają się na głód. Po dokładnem zbadaniu brzegu, nie znaleziono nic do jedzenia. Dla uniknienia okropnych scen, jakie się wydarzyły na statku „Meduza", trojańczycy postanawiają wskazać losem tego, który ma zastąpić miejsce mięsa wołowego lub cielęciny. Los pada na Achata, który atoli nie poddaje się bez oporu. Achates przeto woła o ratunek, a krzyk jego pełen rozpaczy, dochodzi do uszu żołnierzy Dydony. Ci ostatni proponują Eneaszowi, że zaprowadzą go, wraz z jego towarzyszami, do swej królowej. Eneasz zgadza się na to z radością, przyrzekając sobie stawiać czoło wdziękom Dydony, gdyż wypisał on na swym puklerzu wyrazy: wierność, stałość, Kreuza for ever!

Taki jest pierwszy obraz, nie obejmujący w sobie nic nowego ani nic bardzo wesołego.

Drugi obraz: „Dydona jest pogrążona w smutku; czeka ona na przybylców i poprzysięga strzedz swoje serce od wszelkiej pokusy. Lecz jak skoro ujrzała Eneasza, wydaje ona ten szlachetny okrzyk: „Ach! jakżeż on jest piękny!" Dla rozerwania swych gości, Dydona każe wołać pannę Salembo, będącą w Kartaginie tem samem, czem Patti jest w Paryżu lub Londynie. Salembo jest piękną zaprawdę dziewicą, z prześlicznemi czarnemi oczami, z uśmiechem zdolnym oczarować; lecz śpiewa ona jak najfałszywiej, głosem przytłumionym, przy akompanjamencie takiej muzyki, jaką zdoła napisać tylko.... p. Blangini.

Dydona i Eneasz, pozostawszy sami, oddają się szlachetnej zabawie tworzenia kalamburów. Tymczasem mały studencik, który nie jest niczem innem jak tylko kupidynem, zobowiązuje się przed publicznością, że zmusi swego ojca do przeniewierzenia się przysiędze.

Czyniąc zadość życzeniu Dydony, Eneasz zaczyna opowiadać swe nieszczęścia:

Infandum, regina, jubes renovare dolorem.

Podczas tego monologu, odznaczającego się ponurym dowcipem, Ascagnus razi senną królowę strzałą, zupełnie podobną do tej, którą doktór Nelaton przebija obrzmienia. Wówczas Dydona spogląda znowu na Eneasza i wydaje okrzyk: „Alež, jak on jest piękny!" Widząc to, Eneasz chwyta co prędzej za swój puklerz dla powstrzymania zapału miłosnego, który go pożera. Dają znać Dydonie, że wszystko gotowe do polowania i zasłona zapada wśród nieszczególnego chóru.

Jaskinia pełna tajemniczości jest miejscem akcji w trzecim obrazie. Deszcz rozproszył myśliwych. Ascagnus skradł puklerz osłaniający cnotę jego ojca. Dydona i Eneasz znajdują schronienie w jaskini, lecz żałują że nie napotkali omnibusa, któryby zawiózł ich do domu.

Czwarty obraz poświęcony jest pożegnaniom Eneasza z Dydoną. Eneasz jest smutny, gdyż ma znaczny dług do zapłacenia w końcu miesiąca, a jest całkiem bez pieniędzy. Achates odszukał puklerz i oddaje takowy Eneaszowi, który ucieka. Dydona użala się na swe nieszczęście przed siostrą, a następnie zostawszy sama jedna, parodjuje odę Gilberta: *Au banquet de la vie*... Trojańczycy przychodzą żegnać się, publiczność zaś nie mówi do nich: do widzenia.

Co do muzyki, nie chcę nawet wspominać o niej, gdyżby się to na nic nie przydało. *A. M.*

Paryż, 27 kwietnia.

Wpływy rozruchów europejskich na umysły uciekinierów.— Elżanowski z Sokołowskim ekspedjowali ów tak sławny kapelusz feldmarszałkowski.

Korzystając z natłoku kwestij, które zamąciły moralny spokój Europy, młodzi uciekinierzy, zaniechali pracy, nawet studjów strategicznych i dyplomatycznych. Wszyscy siedzą w kawiarniach, gdzie nic innego nie słychać nad to: Pójdziemy panie. Koziełło bardzo zamyślony, to coś znaczy. Millowicz mniej kaszle, mówi drugi, zapewne dostał rozkaz zbierać nowe podatki. A patrzcie, żółty z zawiści i wyrzutów sumienia Elżanowski wylazł na słońce, widać czuje nową pastwę, szepcze na ucho trzeci. A i skromny, potulny ambasador Ordęga, który zaledwie tylko domek murowany z oszczędności narodowych kupił, w Paryżu. O już nas nie okpią drugi raz te wyżółkłe i wyłysiałe mumje. Fara da se! Precz z arystokratami, my sami teraz zbawiemy Polskę! O Dur...! dur...! (dosłownie) wołają starzy emigranci, grożąc kijami, zarozumiałce niedołężni! my z wojskiem regularnym nic nie zrobili, chociaż biliśmy się dobrze, a wy kijami chcecie Polskę odbudować? Więc ciągle mamy tu siedzieć, młodość tu strawić, tak jak wy?—A kto was tu prosił przyjść, odpowiadają weterany, mieszając z hałasem domino: szóstka dubeltówka! i na tem się kończy polityczna dyskusja. Oto są następstwa i wpływy europejskich niepokojów na mózgi emigracyjne.

Ów sławny feldmarszałkowski kapelusz, przeznaczony dla jenerała Wysockiego, oraz perspektywy i karty topograficzne, które 50,000 fr. zapłacono w Paryżu, wywiezione ze Lwowa tak starannie, tak troskliwie a gorliwie przez dwóch pijanych chłopów, ekspedjowane były przez urzędujących podówczas w stolicy galicyjskiej Elżanowskiego i Sokołowskiego. Ile ci obywatele o braterskich pozdrowieniach, płacili sobie pensji? Nie wiem. Domyślać się jednak należy, że kobiety polityczne, jak ich nazywa p. Erlach, wiele wpływały na ministerjum, skoro ministerjum z taką starannością ekspedjowało przedmiota, wyjąwszy kapelusza, tak potrzebne podczas wojny.

Ciężko by teraz było zbierać podatki narodowe, po ujawnieniu tak sumiennej służby obywateli rządu narodowego. *Kar. Ur.*

Rozmaitości.

* (Teatr w Poznaniu). *Dzien. Pozn.* donosi, że dyrekcja teatru polskiego w Krakowie uzyskała od władz poznańskich pozwolenie na dawanie przez lato przedstawień teatralnych w Poznaniu.

* (Jarmark w Krakowie) rozpoczął się 23-go kwietnia, jako w dniu św. Wojciecha. W dniu tym deszcz wprawdzie nie padał, jak to bywało regularnie za lat poprzednich, lecz było bardzo zimno.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Glebow* z Częstochowy; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Fredericks*, warszawski oberpolicmajster z zagranicy; jenerał-major *Furuhelm* z Brześcia; małżonka jenerał-lejtnanta *Czerkasow* z Wiednia;—wyjechali: jenerał-major *Ciawłowski*, do Nowogeorgiewska; tajny radca, senator *Andrault* do Łochowa; dymisjonowany jenerał-major *Goremykin* do Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 kwietnia 1866 roku a mianowicie. pod adresem: Szczepanowski stolarz bez oznaczenia miejsca, W. Rychter dla Nochon Korunblum w Brześciu-Lit, Lajbusz Lande w Brześciu-Lit, Makar Sokolski w Brześciu-Lit, Kiscilewska bez oznaczenia miejsca, Elizaweta Janowska w Reżycy Witebskiej gubernji, Christyan Kehl w Mechłis, Leonard Barkman w Moskwie, Abram Szwarc w Moskwie, Mikołaj Blinow w Petersburgu, Leon Kutsche w Wilnie, Lubowicz w Petersburgu.

* W dniu 30 kwietnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 37, żeńskiej 31, *Starozakonnych*: męzkiej 1. żeńskiej 1, razem 70; zaślubieni *Chrześcjanie*: Smoleński Andrzej urzęd. bank., z Schlesiger Marją; Milewski Wincenty urzęd. k r. s. w. i d., z Czajkowską Cecylją; Jankowski Antoni udrzęd. gurnic., z Badyńską marjanną; Kołakowski Bolesław ases. prok., z Parzelską Bronisławą; Zalewski Jan nacz. rew., z Karabanowicz Anną; Bąkowski Karol ręk., z Grabowską Anielą cór.; obyw. Riedel Karol Edward fotog, z Franciszką Augustą; Sliwkowski Józef felc., z Wilczyńską Franciszką obyw; Zaniewicz Teofil urzęd., z Kielczycką Julją; Wyszkowski Ludwik oficial., z Baumgarten Elzbietą; Smoliński Wacław oficer pol., z Bytner Anną; Dode Wilchelm zdun, z Wąż Katarzyną wyrob.; Berliński Aleksander czel szew., z Słomczyńską Marjanną; Józwiak Juljan służ., z Müller Karoliną służ.; Długosz Jakób żoł dymis, z Stachurską Jadwigą słuz.; Kościński Heronim służ., z Lieboch Katarzyną słuz; Ranbal Józef czel kraw., z Kuczyńską Ludwiką słuz.; Dworzecki Antoni żoł. urlop z Wiorkiewicz Wiktorją słuz; Milczarek Szczepan żoł urlop, z Jaworską Scholastyką służ.; Szewczyk Józef służ, z Kuczyńską Julją wyrob; Rakowski Józef, z Oswiecińską Teklą; *Starozakonni*: Tligelman Wigdor hand., z Rozenber Surę; zmarli *Chrześcjanie*: Bronikowska Apolonja lat 81 siostra miłosierdzia; Gładysz Walerja lat 29 dozor. och.; Tomasik Wojciech lat 81 suk.; Legutko Franciszka lat 38 żona kraw.; Wojdał Agnieszka lat 29 żona lok.; Strąk Wojciech lat 45 żoł. dymis.; Kulesza Krystyna lat 45 żona służ.; Walter Juljanna lat 47 wyrob.; Nikitin Leonty lat 45 żoł. dymis. Wolbold Anna lat 38 wyrob.; Jnrgman Marjanna lat 70 wyrob.; Jaworski Teofil lat 26 szewc; Hronkiewicz Michał lat 51; Herman Franciszek lat 64 b. kom.; Dębicka Katarzyna lat 61; Grzegałkowski Józef lat 34 szewc; Kasi Józef lat 2 mies. 6 sztuk.; Kincel Dominika lat 5 mies. 6 córka mal.; Kowalski Józef dni 6 syn deroż.; Zerynger Józef dni 8 syn szczot.; Kotlarski Marjan mies. 3 syn służ.; Towerny Adolf dni 10 syn wyrob.; Wieczorkorski Michuł mies. 8 syn sztel.; Fiszer Marjanna rok 1 mies. 6 córka polic; Jordan Edward rok 1 mies. 6 syn ręk.; Plewczyński Wincenty lat 2 syn urzęd.; Pilarz Aleksander rok 2 mies. 2 syn oficial.; Adamski Rudolf dni 9 syn zecera; Nowakowski Walenty mies. 3 syn kuch.; Kindzinowicz Wiktor mies 8 syn gis.; Howarka Wilhelm mies. 8 syn wyrob.; Roszkowska Teofila dzień 1 córka służ.; Pać Antoni lat 4 syn kow.; Nowińska Felicja lat 2 cór. lakier. Glab Wincenty lat 2 syn wyrob; Rosicki Mikołaj dni 9 syn służ; *Starozakonni*: Herszfinkel Sura rok 1 mies. 6; Glas Hinda rok 1 mies 6; Politur Bajla lat 5; Guzowska Laja lat 2; Weisman bezimienna dni 3; Familja bezimienny dni 6.

Kalendarz.

We środę, 2 maja, — śśw. Anastazego bisk. i Zygmunta. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 30; zach. o godz. 7 min. 24.

We czwartek, 3 maja, — Znalezienie św. Krzyża. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 28; zach. o godz. 7 min. 26.

Widowiska.

Warszawa, dnia 19 Kwietnia (1 Maja).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Wystąpienie panny Bogdanoff, balet **Asmodea**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Violeta (La Traviata)** i 4-ty akt **Trubadura**, przez artystów włoskich, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, **Dzieje serca.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Siostra Kacperka; Fortepian Berty; Chłopi arystokraci**, było osób 300.

Ceny targowe

dnia 18 (30) kwietnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 225 - 245 f.	4	80	7	50
Żyto „ 210—230 f.	3	75	4	12½
Jęczmień	3	37½	3	80
Owies	2	10	2	40
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 30 — 33⅔. Pud słomy od k. 25—30.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 200; Jęczmienia 400; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 3327.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

18 (30) kwietnia	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	747.0	747.6
Termometr Reaum.	+ 5.°8	+ 8. 9
Stan nieba	pogoda	poch. deszcz

Największe ciepło + 10.°7 R. Najmniejsze ciepło + 4.5 R

Z rana d. 19 kwietnia (1 maja) + 8.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali—.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs. 100.	82	67*	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	17	81	66
Listy likwidacyjne za rs. 100*). . .	65	34	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	90	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	100	66	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100 .	110	—	109	67
„ „ „ 1866 „	105	50	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	66	—	65	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	66
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—

WEKSLE.

Miasto	Suma	Termin	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	121	50	121	35
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	121	35	121	20
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	186	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	23	8	21
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	85	98	55
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	113	40	—	—
Petersburg . . .	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 43⅓

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 67⁷⁄₉

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 2529*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1 Maryanny z TruskolaskichSkrońskiej właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 135 oraz wierzycielki sumy rs. 2,550 na nieruchomości w Warszawie pod N. 2890 położonej w dziale IV pod pozycją 8 wykazu lokowanej, z większego kapitału złp. 22,000 pochodzącej; 2 Karola Grzybowskiego poprzedniego właściciela nieruchomości Warszawskiej N. 1639 i Maryanny z Majewskich Żółtowskiej, jako teraźniejszej współwłaścicielki tejże posesji otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 27 Października (8 Listopada) 1866 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski, Rejent.

(*N. D. 725*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1) Michała Berdjajew, jenerała lejtnanta, właściciela dóbr donacyjnych Kowale i Wierzbie, w Okręgu Wieluńskim położonych.

2. Jana, Anny, Marjanny zamężnej Bryger, Praksedy zamężnej Ziemskiej i Marcelego rodzeństwa Henrichs, vel Honrichs, co do prawa wieczystej dzierżawy dziewięciu włók miary nowopolskiej, gruntu Słowików zwanego, w księdze wieczystej dóbr miasto Zagórów, z Okręgu Konińskiego, pod Nr. 3 Działu III zabezpieczonego.

3. Karoliny z Żychlińskich Kegel, co do sumy rsr. 450, pochodzącej z większego kapitału rsr. 1,950, na dobrach Szyszyno Wielkie, z Okręgu Pyzdrskiego; pod Nr. 12 Działu IV, sposobem ostrzeżenia hipotekowanego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 4 (16) Sierpnia 1866 r. w Tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz dnia 17 29) Stycznia 1866 roku.
Radca Honorowy J. Ziemięcki.

(N. D. *2528*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza, iż toczy się postępowanie spadkowe po śmierci następnych osób:

1-o Markusa Gerstenzwejg, jako wierzyciela: a) sumy rs. 25,257 w srebrze z procentem, b) ostrzeżenia dla sum rs. 2,800 i rs. 4,554 z procentem 5 0j0 od dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r. i kosztami rs. 34, na dobrach ziemskich Czarnolas z przyległościami, w okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położonych w dziale IV pod N-mi odnośnie 13 i 26 wykazu hypotecznego zabezpieczonych.

2-o Gołdy Sztejnbergowej z domu Gutmann jako właścicielki prawa wieczystej dzierżawy jednej włóki gruntu w dobrach Mazowrzany Powiecie i Okręgu Radomskim w dziale III pod Nr 13 wykazu hypotecznego zapisanego.

Termin do regulacji tych spadków w Radomiu w Kancelarji hypotecznej wyznacza się w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b.

Radom d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Paweł Karwadzki.

(N. D. *2531.*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego.*

Z powodu śmierci.

1-o Franciszka Mielszarka współwłaściciela nieruchomości w mieście Błoniu pod Nr. 37 sytuowanej.

2-o Ewy Cygler wierzycielki rs. 150 i procentu w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego nieruchomości we wsi Piorunowie numerem pierwszym oznaczonej zabezpieczonych.

3-o Wiktorji z Badowskich Popławskiej współwłaścicielki części szlacheckiej Trzciankowizna nazywanej we wsi Badowie górnem.

4-o Rajzli z Rozensztajnów Minstrowej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Tarczynie przy ulicy Warszawskiej pod Nr. szóstym.

5-o Chaima Wolfa Ejzenberga właściciela nieruchomości w mieści Mszczonowie pod Nr. 23. i

6-o Szymona Pruskiego współwłaściciela nieruchomości w temże mieście Mszczonowie pod Numerem 2 położonych.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 2 (14) Listopada r. b. w Kancelarji podpisanego wyznaczonym został.

Błonie d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
Gogolewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2509*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Maja r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 odbędzie się w terminie skróconym druga licytacja na przedzierżawienie dochodów Konsumcyjnych miasta Pułtuska na czas od dnia 8 (20) Maja do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracji opieczętowanych przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rsr. 14,650 kop. 72, wyraźnie rubli srebrem czternaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt kopiejek siedmdziesiąt dwie rocznie, od której oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego, do godziny 12-ej w południe, o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Poczem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami. którzy deklaracje złożyli dalsza głośna licytacja, od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji chciała stanąć kompania, winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu, na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymujecemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku.”

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Kwietnia r. b. Nr. 21,408, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rsr. N. w depozycie Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku na czas od dnia 8 (20) Maja do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznym sumę rsr. N, wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N., dnia N., miesiąca N. 1866 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności plus licytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokółu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, zaś Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte zostaną. że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej i nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nieopatrzone, jako też warunkowe lub niższe oferty od powyższej ceny obejmujące, będą nie ważne.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
za Dyrektora Wydziału,
Vice Dyrektor Zieliński.
p. o. Naczelnika Sekcji, Kiengleni.

(N. D. 2518) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 roku zasad o licytacjach, odbędą się w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie na dostawy w ciągu lat dwóch, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1867 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych a mianowicie:

1. W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na dostawy w części pierwszej teraźniejszej Gubernji Radomskiej, złożonej z powiatów: Radomskiego, Sandomierskiego, Opoczyńskiego, i Opatowskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen:

Za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 kop. 78, wyraźnie rubli srebrem dwa kop. siedmdziesiąt ośm.

Za funt świec łojowych kop. 18, wyraźnie kop. ośmnaście.

Za funt oleju kop. 19 wyraźnie kop. dziewiętnaście.

Za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej kop. $25\frac{1}{2}$, wyraźnie kop. dwadzieścia pięć i pół.

2. W dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. na dostawy w części 2ej tejże Gubernji złożonej z Powiatów, Kieleckiego, Stopnickiego, Miechowskiego i Olkuskiego przy względzie na punkta 35 warunków licytacyjnych od cen:

Za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 kop. 78 wyraźnie rs. dwa kop. siedmdziesiąt ośm.

Za funt świec łojowych kop. 18, wyraźnie kop. ośmnaście.

Za funt oleju kop. 19, wyraźnie kop. dziewiętnaście.

Za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej kop. $25\frac{1}{2}$, wyraźnie kop. dwadzieścia pięć i pół.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz, winien w dniu do licytacji, na tę entrepryzę wyznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Radomskiego deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu deklaranta, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs:

ad 1. 8,000 wyraźnie ośm tysięcy.

ad 2. 6,000 wyraźnie sześć tysięcy, a to w gotowiźnie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych.

Vadium to może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym i

b) W akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa z których będą przyjęte, akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków. Obligacje zaś podług kursu giełdy Warszawskiej.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji oznacza się od godziny 9 z rana do 12 z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracją złożyli licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklaracją, winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nieskładający w terminie właściwym deklaracji pismiennej, nie będzie przypuszczony do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie lub nie podług wzoru lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 roku lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwo o zamożności i rzetelnem postępowania nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki niedozwalają się.

W końcu nadmienią się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych, obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję sumę rs.

ad 1. 16,000.

ad 2. 12,000.

licząc w to stawione vadium i że warunki do tych licytacji w każdym czasie wyjąwszy święta do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego w wydziale wojskowym.

Radom d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.
p. o. Vice Gubernatora,
Naczelnik Kancelarji Swiski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Radomski ogłoszenia z dnia 15 (27) Kwietnia r. b. Nr. 57043 składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od dnia 1 (13) Stycznia 1867 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w części teraźniejszej Gubernji Radomskiej złożonej z powiatów
przy uwadze na punkt 35 warunków licytacyjnych po cenach następujących:

Za półkubiczny sądzeń miary polskiej drzewa po rs. kop.
wyraźnie,

Za funt świec łojowych kop.
wyraźnie.

Za funt oleju
wyraźnie.

Za pud 40 funtowy słomy żytniej w jednej połowie prostej w drugiej targanej
wyraźnie.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. wyraźnie załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lab o przesłanie onego na koszt mój do upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imię i nazwisko).

(*N. D. 2368*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji na sprzedaż czterech pustych placów w mieście Przerośli odbędzie się na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach o godzinie 12 w południe w drugim terminie dnia 10 (22) Maja r. b. licytacja na sprzedaż tychże placów pod następującemi warunkami:

1. Plac pod Nr. regestru pomiarowego 68 zapisany przestrzeni prętów kwadratowych 48 czyli łokci kwadratowych 2700 zawierający oszacowany na rs. 129 kop. 60.

2. Plac pod Nr. regestru 69 prętów 54, łokci kwadratowych 3037 zawierający oszacowany na rs. 121 kop. 60.

3. Plac Nr. 70 z przestrzenią prętów kwadratowych 23 łokci kwadratowych $1295\frac{3}{4}$ oszacowany na rs. 41 kop. 52.

4. Plac Nr. 71 prętów kwadratowych 145 czyli łokci kwadratowych $8156\frac{1}{4}$ oszacowany na rs. 130 kop. 44.

Licytacja rozpocznie się od sum szacunkowych wyżej wyrażonych, według życzenia konkurentów albo wszystkich razem, albo z osobna każdego.

Mający chęć zatem ubiegania się o to kupno znajdować się winni w terminie i miejscu wskazanem zaopatrzeni:

a) W gotowiznę tak aby przy licytacji postąpioną przez siebie najwyższą sumę szacunkową zaraz w całości uiścić mogli.

b) W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające 1j4 części sumy szacunkowej do licytacji przyjętej.

c) Nabywca obowiązany będzie przyjąć place w takim stanie w jakim się one dopiero na gruncie znajdują bez usiewów i oto do nikogo żadnej pretencji rościć nie będzie miał prawa.

d) Nadto nabywca obowiązany będzie poddać się ogólnym przepisom i powinnościom jakie z ogólnego rozporządzenia władz krajowych na niego z tytułu kupna powyższych placów dotykaćby mogły.

Nakoniec uprzedza się licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy pod względem płacenia odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa przez licytacje zamierzył osiągnąć. Wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 7 (19) Kwietnia 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Gerwais.
p. o. Wice Gubernatora, Ceretniw.
za Naczelnika Kacalarji Pawłowski.

(N. D. *2400*). *Urząd Leśny Janów.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 5 (17) Maja r. b., od godziny 10 z rana w biurze Urzędu Leśnego Janów w Wólce Dobryńskiej, odbywać się będzie licytacja in plus przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z cięć rocznych w obrębach straży Terespól, a mianowicie:

a) z obrębu Dobryń, cięcia Nr. 3 z roku 1866, oszacowanego na 2,153 stóp kwadratowych drzewa użytkowego, 172 sążni leśnych drzewa opałowego, 70 fur gałęzi, 30 fur karpiny i 12 fur chrustu, ocenionego nn rs. 372 kop. 27;

b) z obrębu Malowagóra, cięcia Nr. 4 z roku 1866, oszacowanego na 979 stóp kwadratowych drzewa użytkowego, 65 sążni leśnych drzewa opałowego, 19 fur gałęzi i 5 fur karpiny, ocenionego na rsr. 174 kop. 78;

c) z okręgu Berczowka, cięcia Nr. 3 i 4 z r. 1865/66, oszacowanego na 37 sążni leśnych przewa opałowego i 8 fnr gałęzi, oszacowanego na rs. 38 kop. $74\frac{1}{2}$.

Licytacja odbywać się będzie oddzielnie na każdy obręb i rozpoczynać się będzie od sum szacunkowych wyż wyszczególnionych.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej postąpi, utrzyma się przy kupnie, a w razie podania 2ch lub więcej deklaracji z jednakową najwyższą ofertą, licytacja głośna tylko między temi deklarantami odbędzie się.

Ubiegający się o kupno tego drzewa, złoży vadium przed licytacją w kasie Urzędu Leśnego lub innej skarbowej, w kwocie wyrównywającej $\frac{1}{4}$ część sumy szacunkowej, t. j.:

a) na obręb Dobryń rs. 94;

b) na obręb Malowagóra rs. 44;

c) na obręb Berczówka rs. 10.

Wykazy oszacowania drzewa, jako też warunki do licytacji przejrzane być mogą w Urzędzie Leśnym każdodziennie prócz świąt.

Wzór do deklaracji.

Która powinna być napisana na papierze stemplowym, czysto bez poprawek, zapieczętowana w kopertę w osnowie następującej.

D e k l a r a c j a

W skutek ogłoszenia Urzędu Leśnego Janów z dnia 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 123, podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się kupić drzewo z cięć rocznych N. obrębu N. straży Terespól w Leśnictwie Janów za sumę rs. (tu wypisać literami sumę ofiarowaną, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które mi są znane i te na siebie przyjmuję, przytem załączam kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. N., które w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą do N. na mój kosz upraszam. Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N. dnia N. (podpisać imie i nazwisko). Na kopercie napisać „Deklaracja NN. na kupno drzewa."

Deklaracje niniejsze podług wzoru, lub poprawiane, albo złożone po wywołaniu licytacji przyjmowane nie będą.

Wólka Dobryńska d. 3 (15) Kwietnia 1866 r.

Nadleśniczy, Zaremba.

(N. D. *2525*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Hermana Pruszaka handlującego w mieście Gombinie, Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastącyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskioj pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 730 z procentem 5% od dnia 8 (20) Grudnia 1863 roku i kosztów od Barbary z Wigantów Schrejer po Antonim Schrejer pozostałej wdowy, obywatelki, właścicielki njeruchomości w Warszawie pod Nrem 2383 położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2383, na gruncie czynszowym do Sukcesorów Jana Roztworowskiego należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rub. sr. 6 kop. 52 cyrkule policyjnym i administracyjnym VI, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Barbary z Wigatów Schrejer po Antonim Schrejer pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa na podmurowaniu, deskami szalowany, gontami kryty, komin murowany mający,
2. Parkan frontowy z bramą.
3. Zabudowanie z drzewa, w części gontami, a w części deskami kryte.
4. Oficyna murowana gontami kryta, komin murowany mająca, parterowa.
5. Oficyna z drzewa i mur pruski stawiana parterowa, gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.

Podwórze całe kamieniem polnym zabrukowane, w ktorem jest studnia balami cembrowana, z pompą takąż balami krytą, oraz śmietnik z desek.

W nieruchomości tej jest pięciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Września 1864 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie d. 7 (19) Września 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 2 (14) Listopada 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 15 (27) Września 1864 r.

Radca Dworu, podp. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 15 (27) Września 1864 roku.

Radca Dworu, podp. Zgorski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji w d. 2 (14) Listopada), 16 (28) t. m. i 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia subhastowanej nieruchomości Nr. 2383 w Warszawie położonej na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1864 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Popierający subhastację postępuje za subhastowaną nieruchomość rs. 3,000 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia się rozpocznie.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1864 r.

Pisarz Trzbunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym do odbycia przygotowawczego przysądzenia wyznaczonym, nieruchomość Nr. 2383 w Warszawie położona, tymczesowo Patronowi Rotwandowi za rs. 3,000 przysądzoną została, a termin do ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonej nieruchomości, Trybunał wyrokiem w tymże dniu 23 Grud. (4 Stycz.) 1864/5 r. wydanym, na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń w Wydziale I. wyznaczył.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycznia) 1864/5 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla sporu o taksę spełzł bez skutku. Trybunał Cywilny wszakże, wyrokiem w tymze terminie to jest dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Września 1865 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się ostateczne przysądzenie nieruchomości Nmer 2383 przysądzoną została Kajetanowi Wołowskiemu Patronowi za sumę rs. 4,011, jako najwyżej postąpione licytum; w dniu jednakże 14 (26) Września 1865 r. Jan Żwan urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 2453 zamieszkały, w asystencji Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie czyniący; korzystając z przepisu art. 710 K. P. S. postąpił $\frac{1}{4}$ część szacunku wyżej, to jest rs. 1,003, czyli ogółem rs. 5,014; w skutek czego w nowym terminie nadlicytacji w dniu 16 (28) Września 1865 r. w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, nieruchomość Nr. 2383 w Warszawie temuż Janowi Żwan za sumę rs. 5,014 ostatecznie przysądzoną została. Gdy jednakże plus licytant ten w terminie prawem i warunkami licytacyjnemi zakreślonym, zadość uczynienia warunkom sprzedaży Pisarzowi Trybunału Cywilnego Warszawskiego nie usprawiedliwił i wyroku adjudykacyjnego tem samem nie wyjął, pozyskał Herman Rusek, ze stanu i zamieszkania rzeczywistego oraz obranego na czele tego ogłoszenia podany, świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 4 (16) Marca 1866 roku niedopełnienie warunków stwierdzające, i na podstawie takowego, oraz z mocy art. 737 i następnych K. P. S. przedsięwziął relicytację nieruchomości pod Nr. 2383 w Warszawie położonej, na rezyko Jana Żwana urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie, pod Nr. 2454 zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 roku o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w Wydziale I, Trybunału Cywil- Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Postępowaniem relicytacyjnem kieruje Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie powyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w terminie powyższym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej nieruchomości Nmer 2383 w Warszawie. Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do drugiego ogłoszenia tegoż zbioru, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości relicytacyjnej na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w temże co i dotychczasowe miejscu, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1932, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *2524*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Zeliga Rubinsztejn handlującego w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2256 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu pod Nr. 1779 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rub. sr. 4,659 kop. 40 z procentem 6% od d. 1 Października 1865 r. i kosztów od Leopolda Sieroszewskiego, obywatela, właściciela dóbr ziemskich Wólka Kozłowska z przyległościami, w O-gu i P-cie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Wólka Kozłowska z wsiami Kozły i Rysie z przyległościami i przynależytościami, w parafji Postoliska, gminie Klembów, w O-gu i P-cie Stanisławowskim, gubernji Warszawskiej w jurysdykcji Sądu Pokoju O-gu Stanisławowskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Sieroszewskiego należące, i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 60, (z ktorej to rozległości jest odseperowane dla włościan około włók 15 zawierające:

W dobrach tych są zabudowania dworskie następujące:

a) W folwarku i wsi Wólka Kozłowska:

1. Dwór z dwoma przybudowanemi i z nim łączącemi się oficynami, w części murowany, w części pruski mur i z drzewa postawiony, gontami kryty, dwa kominy murowane mający, oficynka prawa o jednym kominie, pod którą znajdują się piwnice murowane.
2. Kloaka murowana pod półdachem z karpiówki.
3. Wozownia i stajnia z drzewa słomą kryte.
4. Obora z drzewa w słupy murowane z ścianą szczytową murowana dranicą kryta, do której przystawione są dwa chlewiki.
5. Szopa na słupach drewnianych wsparta, słomą kryta, ze ścianami z żerdzi.
6. Stodoła murowana słomą kryta, przy niej dwie komórki murowane, gontami kryte.
7. Szopa na słupach drewnianych wsparta, słomą kryta.
8. Stodoła z drzewa w połowie przez maneż zajęta, w której oprócz maneżu czterokonnego jest młocarnia i sieczkarnia o dwóch nożach, zabudowanie to słomą jest kryte, do którego są przystawione dwie komórki z drzewa, jedna gontem, druga słomą kryte.
9. Chlewy z drzewa słomą kryte.
10. Czworaki z drzewa karpiówką kryte na podmurowaniu z kamienia z kominem murowanym.
11. Komórki w części murowane w części z drzewa postawione.
12. Spichrz z drzewa z piwnicą murowaną.
13. Chlewy w części murowane w części z drzewa postawione, słomą kryte.
14. Kuchnia z drzewa karpiówką kryta o jednym kominie murowanym.
15. Dom z drzewa karpiówką kryty, komin murowany mający.
16. Drwalnia i komórka z drzewa w słupy murowane, gontami kryte.
17. Gorzelnia w części murowana, w części z drzewa gontem kryta z kominem murowanym, z szopą gontami krytą, pod którą znajduje się kilsztok, w gorzelni aparat Pistorjusza kompletny, miedziany z kotłem parowym, dwoma kotłami roboczemi górnym i dolnym z trzema talerzami i parownikiem i t. p.

Pod zabudowaniem tem znajduje się piwnica murowana.

18. Chlewiki z desek chrustem i ziemią kryte.
19. Obora z drzewa gontami kryta.
20. Stodoła w słupy murowane, słomą kryta, skutkiem uwłaszczenia włościan w połowie do dworu, a w połowie do włościan należy.
21. Stajenka z drzewa słomą kryta w połowie do dworu a w połowie do włościan należy.
22. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, przy niej jest piwnica z kamienia gontem kryta, w połowie z piwnicą do dworu, a w drugiej połowie do włościan należąca.
23. Czworaki z drzewa słomą kryte o jednym kominie murowanym, w $\frac{1}{4}$ części tylko do dworu, a z resztą do włościan należy.
24. Kuźnia z drzewem gontem kryta, z kominem murowanym.
25. Karczma z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.
26. Gołębnik z drzewa na słupie takimże.
27. Sernik z drzewa na słupie takimże będący.
28. Ogrodzenia przy dworze, dwa kawały murowane, a między zabudowaniami i przy ogrodzie po większej części sztachetowe w słupy murowane.
29. Ogród w części fruktowy, w części warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych około sto, krzaki agrestu i porzyczkowe, znaczna liczba drzewa dzikiego oraz pasieka z trzydziestu kilku uli złożona, inspekta.
30. Wiatrak kozlak z kompletną mechaniką.
31. Dom murowany dla młynarza karpiówką kryty, o jednym kominie murowanym.
32. Obórka z drzewa bez dachu.

b) Folwark i wieś Kozły.

33. Karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.
34. Owczarnia z drzewa w słupy murowane, słomą kryta.
35. Owczarnia takaż bez pokrycia.
36. Czworaki z drzewa gontami kryte, o jednym kominie murowanym.
37. Holendernia z drzewa w słupy murowane słomą kryta.
38. Chlewy z drzewa słomą kryte.
39. Stodoła z drzewa w słupy murowane słomą kryta.
40. Stodoła z drzewa słomą kryta.
41. Spichrz z drzewa słomą kryty.
42. Studnia balami cembrowanana z żurawiem.

c) We wsi Rysie.

43. Karczma z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.
44. Zajazd przy karczmie z ścianą szczytową murowaną, słomą i gontem kryty.
45. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

W dobrach tych jest kilka sadzawek niezarybionych.

Las jest mięszany, młodociany włók dwie, a zarośli włók sześć obejmujący.

Przychód głównie stanowi gospodarstwo rolne i wyrób okowity, gotowe zaś dochody są następne:

a) Karpel Mendel pachciarz płaci za garniec mleka po k. $10\frac{1}{2}$.

b) Piotrowski Franciszek z młynu i z dwóch zagonów na kapustę i z jednej morgi gruntu, tudzież pomieszkania płaci Paulinowi Gajewskiemu, wiatrak i zabudowania przy nim będące w zastawnem posiadaniu mieć mającemu, rocznie po rs. 37 k. 50.

c) Nadolski Franciszek z suchej arendy we wsi Wólka Kozłowska płaci rs. 21 rocznie.

d) Nakiewicz Jakob szynkarz we wsi Kozły płaci rs. 21.

e) Roguski Teofil szynkarz we wsi Rysie płaci z suchej arendy rocznie rs. 24 i do nich należą podatki do karczmy przywiązane.

g) Chaszyński Ludwik cieśla z mieszkania i morgi gruntu płaci rocznie rs. 15.

We wsi Wólka Kozłowska jest dziewiętnastu uwłaszczonych włościan z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

We wsi Kozły jest siedmnastu włościan z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gub. Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w m. Radzyminie pod Nr. 118 urzędującem na ręnce własne.

2. Rochowi Miaskiewicz wójtowi gminy Klembów, do której wieś Wólka Kozłowska należy, we wsi Tłuszczu w Okręgu Stanisławowskim zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne, obudwom d. 10 (22) Stycznia 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Wólka Kozłowska w Okręgu Stanisławowskim położonych d. 13 (25) Stycznia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaa-

resztowań w Kancelarji Trybunanału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objasnień i warunków sprzedaży w dniach 15 (27) Marca, 29 Marca (10 Kwietnia) i 12 (24) Kwietnia 1866 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Wólka-Kozłowska z wsiami Kozły i Rysie z przyległościami i przynależytościami; w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych na dzień 17 (29) Maja 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w wydziale I; Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rubli srebrem 12,000, którą popierający sprzedaż za subhastowane dobra postępuje zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

(N. D. 2534). Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji z Nowickich Bańkowskiej, Franciszka Bańkowskiego rozwiedzionej małżonki, z własnych funduszów utrzymującej się, we wsi Małożewie Okręgu Siedleckim Guberni Lubelskiej zamieszkałej; zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Stanisława Zalewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej w m. Płocku zamieszkałego obrane mającej, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucjiSądowej przeciwko fortunatowi Jaworowskiemu właścieielowi części dóbr. Ważynka we wsi Ważynku O-gu Mławskim Gub. Płockiej zamieszkałemu rozporządzonej dwoma aktami zajęcia, a w szczególności: pierwszym w d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1860 r. rozpoczętem, a w d. 23 Listopada (5 Grudnia) tegoż roku i drugim dodatkowym w d. 9 (21) Grudnia 1860 r. rozpoczętym, a w dniu następnym ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w m. Płocku odbywać się mającej, dobra ziemskie Ważynko części lit. A. C. z rolami na dobrach Grąbcu w P-cie i O-gu Mławskim Gubernji Płockiej, gminie Węgrzynowo, pod zakresem Sądu Pokoju O-gu Mławskiego położone, jedną księgą wieczystą objęte, prawem własności nalożą, mianowicie: część lit. A. w jednej czwartej, część lit. C. w całości do Fortunata Jaworowskiego, zaś część lit. A. w trzech czwartych częściach do Marjanny z Słupeckich Jaworowskiej Fortunata Jaworowskiego żony, które to części w stosunku powyższym nietylko hypotecznie, lecz i na gruncie są pomiędzy sobą rozdzielone.

Podług zadyktowania Fortunata Jaworowskiego do protokółu zajęcia uczynionego, część lit. C. z mocy aktu daty 3 (15) Lipca 1854 r., obciążona jest prawem zastawy na rzecz Jana i Marjanny Żmijewskich, które następnie przeszło na własność żony jego Marjanny z Słupeckich Jaworowskiej, oraz na zasadzie aktów urzędowych z datt 15 (27) Kwietnia i 2 (14) Czerwca 1858 roku części dóbr Ważynka lit. A. C., tak przez współwłaścicieli małż. Jaworowskich, jako też przez pierwotnego dzierżawcę Walentego Jaworowskiego, w połowie z całości obydwóch liter uważając, wydzierżawione zostały Karolowi Busse w sześcioletnią dzierżawną posesją, poczynają od d. 12 (24) Czerwca 1858 r. do tegoż dnia i miesiąca 1864 roku.

Opis zaś szczegółowy jest następujący, mianowicie części zajęte obejmują zabudowa ia: 1. dom mieszkalny z drzewa szachulcowego' w węgieł pobudowany słomą pokryty; 2 szopka i chlewki w szczycie domu razem w słupy i dyle z drzewa pobudowane słomą pokryte; 3. stodoła z drzewa w słupy i dyle pobudowana słomą pokryta o dwóch klepiskach ; 4. chlewek mały z drzewa w słupy przy stodole słomą pokryty; 5. owczarnia razem z szopą i stajnią z drzewa w słupy pobudowana, słomą pokryta; 6. studnia w podwórzu balami ocembrowana z żurawiem i kubłem do ciągnienia wody; 7. sklep w ziemi na rusztowaniu drewnianem ziemią pokryty, oraz 8. na dziale część lit. A. jedna czwarta we wsi Warzynku egzystuje chałupa z drzewa w łątki pobudowana słomą pokryta, a przy niej chlewek z drzewa w słupki i dyle pod słomą; mieszkańcy zaś tej ostatniej chałupy należą do części lit. A. trzy czwarte i dla tej części obowiązki wypełniają.

W rozległości zaś ziemi części zajęte z różnych działów składające się obejmują, a w szczególności: 1. W gruncie ornym klasy II i III w połowie pszennym a w połowie żytnim: a) na części lit. A, $^{1}/_{4}$ mórg 56. b) na części lit. C. mórg 25 pręt. 123. 2. W łąkach klasy II i III: a) na części lit. A. $^{1}/_{4}$ mórg 6 pręt. 142. b) na części lit C. mórg 2 pręt. 100. 3. W paśnikach klasy III: a) na części lit. $^{1}/_{4}$ mórg 20 pr. 241. b) na części lit. C. mórg 8 pręt 137. 4. W ogrodach klasy II: a) na części lit. A. $^{1}/_{4}$ morga 1 pręt. 238. b) na części lit. C. pręt. 44. 5. W płacach pod budowlą i w siedliskach kl. II. pręt. 210. b) w nieużytkach morga 1 pr. 107. Razem około mórg 123 prętów 142, czyli włók 4 mórg 3 prętów 142 miary nowopolskiej. Czyni się wzmianka, iż przyległość w teritorium dóbr Grąbca znajdować się mająca, żadna nie egzystuje i nie należy oraz, że pomiędzy dobrami Dziembakowem a Ważynkiem toczy się spór Sądowy o kilka mórg gruntu i oddzielnie zakontrowersowane są pastewniki, razem około włóki jednej, z której po ukończeniu z pomyślnym skutkiem sporu, nieledwie cała przestrzeń przynależałaby do części Ważynka lit. A. C.

Wieś cała Ważynko, na której opisane części są położone, ogólnie graniczy i styka się: na wschód słońca z dobrami Kosenice i Ważynko Kmiece, na południe z dobrami Białyszewem i Goleszynem, na zachód i północ z dobrami Goleszynem, Dziembakowem i Kosenicami. Wedle świadectwa kasy Powiatu Mławskiego, z całej wsi Ważynka opłaca się podatków Skarbowych rocznie w ogóle rs. 75 k. 73; zaś wedle powziętych przez Komornika na gruncie wiadomości, z powyższej kwoty zajęte części lit. A. $^{1}/_{4}$ i litera C. opłacają rs. 21 k. $77^{1}/_{2}$, a oprócz tego składki na wójta kop. 33, składki ogniowej kościelnej k. 15 i dziesięcinę kościelną, oraz rs. 80 rocznie jako zwort zaliczeń Bankowych.

Akt zajęcia części dóbr powyżej opisanych, to jest akt główny zajęcia i dodatkowy, pozostawione zostały w kopjach: Naczelnikowi P-tu Mławskiego Kazimierzowi Bagieńskiemu na ręce jego własne; Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu Mławskiego Aleksandrowi Borejsza także na ręce własne, obudwóm w d. 9 (21) Stycznia 1861 r., oraz wójtowi gminy Węgrzynowa Stefanowi Okrąglickiemu również na ręce jego własne w d. 10 (22) Stycznia t. r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tychże zajęć części Ważynka lit. A. $^{1}/_{4}$ i C. w O-gu Mławskim położonych, wniesione zostały do księgi wieczystej w kancelarji Ziemiańskiej gubernji Płockiej w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1861 r.; zaś do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej pod d. 6 (18) Lutego tegoż r. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, wyznacza się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu, na d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. 1861. Druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Stanisławowi Zalewskiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock, dnia 6 (18) Lutego 1861 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowawczego przysądzenia dóbr Ważynka część lit. C. i A. $^{1}/_{4}$ w O-gu Mławskim położonych, termin do stanowczej tych dóbr sprzedaży na audjencji Trybunału tutejszego odbywać się mającej, na dzień 5 (17) Września r. b. godz. 10-tą z rana wyznaczonym został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 900 przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych i przygotowawczem przysądzeniu postąpionej. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego a drugi egzemplarz onego wydanym został Stanisławowi Zalewskiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock, dnia 1 (13) Czerwca 1861 roku.

Michał Betłej.

Z powodu zaszłych sporów, stanowcza sprzedaż dóbr Ważynka części lit. A. C. w pierwszym terminie do skutku niedoszła; po ukończeniu zaś tychże sporów, w dalszem działaniu pprzedsięwziętem przez Emilją z Nowickich Bańkowską, zamieszkanie prawne u Józefa Brudzyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej, w Płocku zamieszkałego, który to Patron sprzedaż tych dóbr obecnie prowadzi obrane teraz mającej, przeciwko SS-rom zmarłego Fortunata Jaworowskiego, to jest: 1. Marjannie z Słupeckich Jaworowskiej pozostałej po nim wdowie. 2. Józefie Jaworowskiej pannie doletniej. 3. Walentemu Jawórowskiemu dzierżawcy powyższych dóbr, wszystkim w tychże dobrach zamieszkałym, Trybunał tutejszy wyrokiem w d. 1 (13) Września r. b. wydanym, oznaczył nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Ważynko części lit. A. C. z rolami na dobrach Grąbcu w Ogu Mławskim położonych; na dzień 19 (31) Października 1865 r. godzinę 10-ą z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 900 podanej przy przygotowapczem przysądzeniu.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi, sprzedaż tę prowadzącemu.

Płock, dnia 3 (15) Września 1865 roku.

Michał Betlej.

Wyniesione w następstwie spory, wstrzymały dalsze postępowanie, po wyroku zaś zapadłym d. 12 (24) Stycznia r. b. w Dziewiątym Departamencie Rządzącego Senatu, spory te roztrzygającym, Trybunał tutejszy wyrokiem w d. 12 (24) Kwietnia r. b. wydanym, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Ważynko lit. A. C. z rolami do dobrach Grąbcu, oznaczył na dzień 26 Maja (7 Czerwca) 1866 roku, w którym o godzinie dziesiątej z rana licytacja rozpocznie się od sumy rs. 900.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej a drugi egzemplarz wydano Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi, sprzedaż dóbr tych prowadzącemu.

Płock, dnia 12 (24) Kwietnia 1866 roku.

Michał Betlej.

(N. D. 2533)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 660 mieszkający jako obrońca Emila Karola 2-ch imion Meisner pod Nr. 2,263 zamieszkałego, donosi i ogłasza: iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszwie w dniu 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. i 4 (16) Kwietnia t. r. na powództwo tegoż Emila Karola 2-ch imion Meisner p-ko Janowi Baumgart, Głównemu opiekunowi nieletnich: *a*) Gustawa Wilhelma, *b*) Edwarda Jana, *c*) Anny Amalji, *d*) Amalji Łucji po 2 imiona mających rodzeństwa Meisner po Karolu Samuelu i Rozalji Annie z Baumgartów po 2 imiona mających małżonków Meisner w małżeństwie spłodzonych dzieci pod Nr. 1,030; tudzież Ferdynandowi Werner w charakterze opiekuna ad hoc tychże nieletnich dla dopilnowania ich praw przy działach pozostałego po rodzicach majątku, pod Nr. 564 w Warszawie mieszkającym, ocznie zapadłemi: sprzedaną zostanie nieruchomość Nr. 2,263 w Warszawie przy ulicy Nalewki położona.

Nieruchomość ta na gruncie czynszowym leżąca, składa się: *A.* z domu frontowego masiv murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze i dwóch facjatkach na poddaszu z piwnicami sklepionemi, dach dachówką holenderką pokryty; *B.* z oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno w podwórzu po lewej stronie stojącej, mieszczącej w sobie fabrykę mydła i swiec, o parterze 1-ym i 2-im piętrze z piwnicami sklepionemi, dach blachą żelazną pokryty; *C.* z oficyny masiw murowanej z cegły palonej na wapno w podwórzu po lewej stronie; dach dachówką holenderką i w części blachą żelazną pokryty, o parterze z piwnicami sklepionemi; *D.* wozowni i stajni masiv murowanych z cegły palonej na wapno, dach dachówką karpiówką kryty, zbudowane w pięciokąt nieforemny; *E.* z oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno w podwórzu po prawej stronie z piwnicami sklepionemi, dach dachówką karpiówką kryty; *F.* kloak drewnianych o dwóch siedzeniach; *G.* przystawy z drzewa przy oficynie; *H.* piwnicy masiv murowanej z cegły palonej na wapno, w podwórzu w ziemie wykopanej; *I.* Studni balami cembrowanej z pompą drewnianą; *K.* gruntu emfiteutycznego w dziedzińcu i pod zabudowaniami; *L.* bruku z kamienia polnego w dziedzińcu; *Ł.* wystawy drewnianej na słupach blachą żelazną krytej.

Po odbyciu w d. 18 (30) Kwietnia 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r. godzinę $9^{1}/_{2}$ z rana przez W-go delegowanego Lewandowskiego w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszaprzy ulicy Długiej pod Nr 549 czynności odbywającego, wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 23,350 kop. $39^{1}/_{2}$ jako wynalezionego przez biegłych szacunku.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksę przejrzeć można u podpisanego obrońcy, jako też w kancelarji W-go Zgórskiego Pisarzą Trybunału wydziału I-go.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

J. K. Skibiński O. p. S.

(N. D. 2515) Сосновицкая Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 22 Апрѣля (3 Мая) слѣдующихъ числахъ сего мѣсяца 1866 г., въ зданіяхъ ея (на Станціи желѣзной дороги Сосновице) продаваться будутъ съ аукціона, разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 2,000 руб. сер., а именно: бумажные, шерстяные, колоніяльные и другіе мѣлочные

Г. Сосновице 13 Апрѣля 1866 г.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 22 Kwiet. (3 Maja) i następnych 1866 r. w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowicie), sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: bawełniane, wełniane, kolonialne i inne krótkie towary.

Sosnowice d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2339). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Macieja Korpysia z wsi Siemierzyc, gminy Kroczyce Powiatu Olkuskiego, pochodzącego, lat 36 mającego, wzrostu miernego, twarzy okrągłej, oczów siwych, włosów ciemno-blond, ubranego w kapotę z sukna białego, jako o kradzieże i wyłamanie się z aresztu obwinionego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły, i w razie wyśledzenia Sądowi tutejszemu lub też najbliższemu pod strażą odstawiły.

Chęciny, dnia 1 (13) Kwietnia 1866 roku.

Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2393)

(N. D. 2527) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za N. 4905 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 14 Maja 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przesciwnym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w kięgach Dyrekcji. (6221)

(N. D. 2230)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet lombardowy wydane za Nr. 2983 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 1 Maja roku 1866, to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przecinym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach dyrekcji. (5391)

Sprostowanie:

(N. D. 2553). W N. 89 Dziennika Warszawskiego, w obwieszczeniu Pisarza Trybunału o sprzedaży nieruchomości w Warszawie Nr. 1,505 *H.* przez pomyłkę drukarską opuszczone zostały na końcu obwieszczenia wyrazy „R D. Zgórski." Omyłka ta niniejszem prostuje się.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.